Nr. 144. — Rok 5. Dziś 8 stron. Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł. w agenturach miejscowych miesięcznie 1 85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr. (z wysyłką co drug dzień 13 fr.) do Angiji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numer w lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz. Bank Zw. Spol. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank. Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności,Oddział w Poznaniu nr. 201 198. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski, wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 3-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, środa, dnia 24-go czerwca 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Uspokojenie kresów wschodnich.

Potrzeba wzmożenia życia gospodarczego.

Szumne ustąpienie p. Thugutta zwróciło swego czasu baczniejszą uwagę społeczeństwa na nasze kresy wschodnie, skąd raz po raz dochodzą opinję publiczną sensacyjne odgłosy napadów sowieckich, opowieści o rzekomem wrzeniu śród miejscowej ludności oraz echa rozpraw na temat przeróżnych reform jakoby nieodzownych dla „uspokojenia" tych ziem.

W opowieściach tych zawsze było mnóstwo przesady, tłómaczącej się bądź nieznajomością faktycznego stanu rzeczy, bądź pewnemi tendencjami ciasnych partyjników i karjerowiczów. O niezadowoleniu ludności opowiadali straszne historje posłowie z klubów: białoruskiego, ukraińskiego i „Wyzwolenia", którzy właśnie tam przez swe demagogiczne kłamstwa i podburzania tendencyjnie niepokoje wywoływać, usiłowali, aby zdobyć sobie większe wpływy, zapewnić sobie na przyszłość posłowanie, słowem „łowić rybki w mętnej wodzie". Dziś, kiedy ta pod osłoną nadużywanej nietykalności poselskiej prowadzona robota destrukcyjna straciła swój rozmach, okazuje się coraz wyraźniej, że lud kresowy nie żywi antypaństwowych zamierzeń, jest i będzie spokojny, o ile tylko Rząd nie pozwoli tam bezkarnie grasować agentom moskiewskim i innym destrukcyjnym elementom krajowym.

Ten faktyczny stan rzeczy daleki od owych „Strachów na Lachów" podnosiliśmy na tem miejscu niejednokrotnie, czy to z okazji ustąpienia p. Thugutta, czy obchodów rocznicy Trzeciego Maja, w których brała też udział ludność białoruska i ukraińska, składając tem samem dowód, że nie ma dążności antypaństwowych, że na odwrót jej wobec państwa lojalność i przywiązanie wzrasta. Zaznaczając to, twierdziliśmy, iż kresom wschodnim potrzeba nie tyle reform (z jakiemi nosił się p. Thugutt) ale sprawnej, silnej administracji oraz podniesienia poziomu gospodarczego.

Szczególnie tę ostatnią potrzebę podkreślono mocno na Kongresie Chrześcijańskiej Demokracji w Warszawie. Podkreślono słusznie, bo właściwie jedynem na kresach tych niebezpieczeństwem obok komunistyczno-wyzwoleńczej agitacji jest akcja band sowieckich, a celem tychże nie wywoływanie powstań a raczej sparaliżowanie życia gospodarczego na pograniczu polskiem. Wobec tego obok środków policyjno-wojskowych, które już w znacznem stopniu uśmierzyły wojownicze zapędy bolszewickich bandytów należy przedsięwziąć prace nad ożywieniem stosunków gospodarczych na kresach, pomnąc, że podniesienie ich poziomu ekonomicznego będzie najlepszym argumentem przeciwko propagandzie Sowietów, wykazując dowodnie, iż po stronie polskiej jest lepiej niż za kordonem rosyjskim.

Słuszności takiego poglądu dowodzi świeżo treść wywiadu pewnego pisma warszawskiego z gen. Minkiewiczem, po jego powrocie z objazdu województw wschodnich. Gen. Minkiewicz stwierdza współdziałanie władz administracyjnych z korpusem pogranicza i na ogół wyraża się z zadowoleniem o obecnych stosunkach i widokach na przyszłość. Rzecz najważniejsza, że p. generał widzi najlepszą propagandę antybolszewicką w tej różnicy, jaka istnieje pomiędzy stosunkami gospodarczemi po naszej a rosyjskiej stronie. Z za kordonu bolszewickiego przybywają nędzarze, nietylko po sól, narzędzia, manufakturę, ale nawet po chleb, bo brak wszystkiego w Bolszewji wciąż odczuwać się daje. Ludność po jednej i drugiej stronie różnicę tę widzi i to jest dla nich argumentem stokroć ważniejszym od wszelkich innych filozofowań.

Jeżeli więc chcemy mieć spokój na kresach wschodnich, ludność ich przywiązać silnie do Państwa, wszechstronniej zespolić z Polską to oprócz silnej a sprawiedliwej ręki musi Rząd okazać zainteresowanie dla ich spraw ekonomicznych. Takie zainteresowanie winny też okazać nasze sfery przemysłowo-handlowe, które tam mogą znaleźć szerokie i wdzięczne pole pracy.

O ile nasi kupcy i przemysłowcy zechcą zabrać się do wykorzystania tego terenu, który jest tak obszerny a dotąd zaniedbany, to spodziewać się mogą dobrych wyników i gościnnego przyjęcia, bo ludność z obecnego tam kupiectwa żydowskiego jest niezadowolona.

— S. M. —

Udaremniony zamach bombowy w Grodnie.

(Telegram własny „Głosu Pomorskiego").

Warszawa, 23. 6. (Tel. własny). Jeszcze nie przebrzmiało echo tragedji wileńskiej a już podobny zamach przygotowywano w Grodnie na dyrektora tamtejszego gimnazjum imienia Adama Mickiewicza, prof. Myśliwskiego. Otrzymywał on ostrzeżenia o grożącem mu niebezpieczeństwie i tylko czujności uwiadomionej zawczasu policji oraz przedsięwzięte przez nią zarządzenia zapobiegły realizacji zamachu. I w Grodnie miał on być podobnie jak w Wilnie wykonany za pomocą bomby. Bliższych szczegółów jeszcze brak. Zamachowców dotąd nie ujęto; śledztwo w toku. — Zaznaczyć należy, iż prof. Myśliwski cieszy się wielką śród uczniów popularnością i sympatją.

Socjaliści przeciwko rządowi francuskiemu.

Paryż, 22. 6. (A. W.) W ciągu niedzieli i poniedziałku organizacje prowincjonalne stronnictwa socjalistycznego naradzały się nad sprawą popierania gabinetu Painleve'go przez socjalistów. Uchwalone rezolucje przesłane zostały do Paryża. Na zasadzie tych rezolucji, socjaliści zawiadomią pozostałe stronnictwa kartelu lewicowego o swej taktyce wobec rządu. Sądząc jednak z pierwszych wiadomości referendum, wypowiedziało się przeważnie za wycofaniem się socjalistów z kartelu lewicowego.

Paryż, 22. 6. (PAT.) Kilka poważniejszych socjalistycznych federacji departamentalnych wypowiedziało się za zaniechaniem polityki poparcia dla rządu.

Walka rządu francuskiego z komunizmem.

Komuniści francuscy wzywają wojsko do buntu —

Paryż, 22. 6. (PAT.) Minister sprawiedliwości odbył dłuższą konferencję z prokuratorem generalnym przy sądzie apelacyjnym i prokuratorem generalnym republiki. Havas dowiaduje się, iż konferencja ta dotyczyła głównie zarządzeń, jakie mają być zastosowane w celu stłumienia zamieszek komunistycznych. Prawdopodobnie po jutrzejszem posiedzeniu rady ministrów złożony zostanie wniosek o zezwolenie na ściganie jednego z deputowanych komunistycznych, pozostającego pod zarzutem wzywania wojska do nieposłuszeństwa i buntu.

Warszawa, 22. 6. (A. W.) Według wiadomości z Paryża na wtorkowem posiedzeniu parlamentu Painleve wystąpił z wielką mową oskarżającą komunistów o współdziałanie z powstańcami marokańskiemi, demoralizację wojska francuskiego w Maroko i kradzież dokumentów wojskowych. Okazuje się, że komuniści informowali Abd-El-Krima o planach operacyjnych, organizowali łaczeiki komunistyczne na froncie i tyłach armji i agitowali na rzecz zdrady i dezercji. Painleve zarząda oddania pod sąd trzech posłów komunistycznych do parlamentu francuskiego.

Trzy poglądy na sprawę bezpieczeństwa w Anglji.

Wiedeń, 22. 6. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: W poglądach izby gmin w sprawie paktu bezpieczeństwa, która w środę bieżącego tygodnia rozpocznie nad nim debaty, zauważyć można trzy kierunki. Pierwszy odrzucający wogóle każdy pakt obejmuje całą partję robotniczą, znaczną ilość liberałów i kilku konserwatystów. Do drugiej grupy należą ci, którzy są za paktem i zgadzają się na przyznanie Francji prawa automatycznego przemarszu przez strefę nadreńską bez zapytania Ligi Narodów. Wreszcie trzecia grupa zgadza się na obecny projekt paktu gwarancyjnego z tem zastrzeżeniem, że Francja zrezygnowałaby z prawa niezależnych sankcji i dopiero za zgodą Ligi Narodów mogłaby przejść przez strefę nadreńską.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Uposażenie na lipiec.

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.) Departament budżetowy rozesłał telegraficzne rozporządzenie, ustanawiające mnożną uposażeniową na lipiec na 42 grosze, dodatek regulacyjny na 60 punktów, dodatek ekonomiczny 44 punkty, dod. naukowy, uniwersytecki 346 punktów. Oprócz tego podwyższony zostaje dodatek mieszkaniowy.

POMOC LEKARSKA DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 23. 6. (tel. wł.). Pracownicy państwowi udający się do miejscowości kuracyjnych będą mieli możność korzystania z bezpłatnych porad lekarskich, o czem wydane zostają odpowiednie zarządzenia.

WOJEWÓDZTWA WSCH. - KRESOWE.

Warszawa, 23. 6. (tel. wł.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wniosło do Sejmu projekt w sprawie utworzenia województwa wileńskiego oraz co do niektórych zmian dotyczących granic województw: wileńskiego, nowogrodzkiego i poleskiego.

NOWY MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Warszawa, 23. 1. (tel. wł.) Nowomianowany minister spraw wewnętrznych p. Wł. Raczkiewicz złożył w dniu wczorajszym przysięgę na ręce p. Prezydenta Rzplitej.

ZA DUSZĘ Ś. P. REDAKTORA OLCHOWICZA.

Warszawa, 23. 6. (tel. wł.). Wczoraj w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. redaktora Konrada Olchowicza odbyło się w kościele powązkowskim uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. biskup Gall w licznej asystencji duchowieństwa. Po nabożeństwie nastąpiła eksportacja zwłok, które złożone zostały w grobie rodzinnym. W nabożeństwie i eksportacji wzięli udział liczni przedstawiciele władz i organizacyj społecznych.

GDAŃSZCZANIE W MOSKWIE.

Warszawa, 23. 6. (AW.). Warszawski „Express Poranny" donosi o przybyciu do Moskwy delegacji przemysłowców gdańskich, mających na celu założenie tamże sowiecko-gdańskiego towarzystwa handlowego. Widocznie chodzi przemysłowi gdańskiemu o wytworzenie na terenie sowieckim konkurencji Polsce.

PRZECIWKO REFORMIE ROLNEJ.

Warszawa, 23. 6. (AW). W związku z obradami sejmowemi nad reformą rolną ukazała się na murach Warszawy podpisana przez 68 związków i organizacyj społecznych odezwa wymierzona przeciwko projektowi reformy rolnej.

POLSKA A UJŚCIE WISŁY.

Gdańsk, 23. 6. (AW). Na statku wiślanym „Kościuszko" przybyła z Warszawy komisja tranzytowa, która udaje się na szczegółowe zbadanie ramion Wisły i Nogatu.

WYCIECZKA DZIENNIKARSKA.

Gdańsk, 23. 6. (AW). Dnia 27 czerwca przybędzie tu w liczbie 20 osób wycieczka dziennikarzy polskich, którzy po zwiedzeniu portu gdańskiego i miasta udadzą się do Gdyni a następnie udadzą się na objazd ziemi pomorskiej.

Antypolska polityka Litwy Kowieńskiej.

Kowno, 22. 6. (PAT.) „Jaunakas Zinas“, pisząc o ostatnich planach politycznych Litwy, zcharakteryzowanych szczegółowo w antypolskich artykułach Puryckisa i Wygandasa umieszczonych w oficjalnej „Lietuwos“ — stwierdza, że wszystkie plany litewskie rozpatrywane są pod kątem widzenia zdobycia Wilna przy zupełnem zlekceważeniu problemów gospodarczych, przyczem niezwykle doniosłym ma być fakt hegemonji Niemiec na Litwie. Orjentacja ta pokrywa się zupełnie i jest zależną od orjentacji niemieckiej. Im intensywniej Litwa występuje przeciwko Polsce, tem uporczywiej spogląda w stronę Rosji sowieckiej i Berlina.

ZNOWU WSZECHNIEMIECKA MANIFESTACJA W GDAŃSKU.

Gdańsk, 22. 6. (PAT.) Wczoraj odbyła się tu wielka manifestacja wszechniemiecka, urządzona przez związki nacjonalistyczne, organizacje wojskowe i studentów. Celem manifestacji było — jak podkreśla tutejsza prasa — zadokumentowanie niemieckiego charakteru Gdańska.

Czy Japonja wypowiedziała wojnę Chinom?

Londyn, 22. 6. (PAT.) Urzędowe źródła japońskie oświadczają, iż wiadomość, jakoby Japonja wypowiedziała wojnę Chinom nie zasługuje na wiarę. Skądinąd możliwem jest, iż Japonja poczyniła u rządu w Kantonie pewne przedstawienia w związku z zamordowaniem kasjera szpitala japońskiego w Kantonie.

Hongkong, 22. 6. (PAT.) Robotnicy utworzyli tajne stowarzyszenie pod nazwą komisji pracy, które przyłączone zostanie do rządu w Kantonie. Komisja ta otrzymała całkowite pełnomocnictwa w sprawie bojkotu. Domaga się ona m. in. zezwolenia Chińczykom na zamieszkanie w dzielnicach europejskich.

Legitymiści węgierscy o przywróceniu ustroju monarchistycznego.

Budapeszt, 22. 6. (PAT.) Hr. Apponyi przedstawił program legitymistów węgierskich. Mówca stwierdził iż przywrócenie legalnego ustroju monarchicznego przeciwstawiają się narazie nieprzezwyciężone trudności. Rząd tymczasowy winien być szanowany. Jeżeli jednak ma być stworzone coś ostatecznego to nie może to być nic innego, jak rzeczywista restauracja ciągłości praw królewskich, gdyż wszystko inne byłoby rozpoczęciem rewolucji. W ciągu ostatniego półwiecza dynastja przystosowywała się coraz bardziej do umysłowości narodu. Król Karol przyswoił sobie wszystkie atrybuty niezależności narodowej oraz cele polityki węgierskiej. Odziedziczył to po nim jego najstarszy syn Restauracja legalności królewskiej jest najlepszem wyjściem z sytuacji i daje jedyne poważne szanse urzeczywistnienia dążeń narodu węgierskiego. Hr. Andrassy podjął się również propagandy idei legitymistycznych, lecz zaznaczył swoją obojętność wobec wszelkich awanturniczych przedsięwzięć.

Proces polityczny przeciwko studentom niemieckim w Moskwie.

Berlin, 22. 6. (A. W.) W najbliższych dniach rozpocznie się w Moskwie proces polityczny przeciwko kilku studentom niemieckim, oskarżonych o przygotowywanie zamachu na życie Trockiego i Stalina. Do Moskwy wyjeżdża adwokat Freund, który udzieli informacji obrońcom oskarżonych studentów. Freund nie będzie występował w procesie jako obrońca, gdyż władze sowieckie nie zgodziły się na to. W ambasadzie sowieckiem w Berlinie odbyło się przesłuchanie wielu świadków, którzy udowodnili niewinność oskarżonych. Prasa niemiecka przewiduje, iż studenci zostaną skazani na wysokie kary, ponieważ Sowiety chcą ich wymienić na komunistów skazanych w procesie lipskim.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

Lisia taktyka klubu „Wyzwolenia“.

Pierwsza burza. — Demonstracyjne opuszczenie sali. — Sąd opinji.

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł. „Głosu Pom.“) Jak było do przewidzenia (vide „Głos Pom.“ nr. 140 „Zapowiedź burzliwych posiedzeń w Sejmie“) z zachowania się przedstawicieli kl. „Wyzwolenia“ w komisji sejmowej wybuchła na plenarnem posiedzeniu Sejmu burza, do której demagogiczni posłowie z Wyzwolenia snać oddawna się przysposobiali. Taktyka ich zastosowana na wczorajszych obradach wywołała ogólny niesmak, bo gdyby nawet można było godzić na stosowanie w dzisiejszej z jakiegokolwiek punktu widzenia zapowiadanych ostrych środkach, to przecież lisie wybiegi tego klubu zasługują na bezwzględne potępienie. Zasługują tembardziej, iż właśnie pos. Polakiewicz, składający imieniem „Wyzwolenia“ w sprawie opuszczenia przezeń sali uprzednio z obecnie atakowanym pos. Makulskim współpracował i użyczał mu swego poparcia; inni członkowie „Wyzwolenia“ również uprzednio z p. M. współpracowali i solidaryzowali się, wobec czego ich obecny atak gwałtowny wywołuje wrażenie zamilowanie do krętych dróg, lisich metod. — Czy pos. Makulski jest winien czy nie, to ropatrzy i osądzi sąd marszałkowski. Natomiast co do „Wyzwolenia“ opinja publiczna jest zgodna, że klub ten prowadzi grę dwulicową i demagogiczną. Spodziewać się należy, iż takie metody pozbawią „Wyzwolenie“ oparcia w społeczeństwie i odbiją się ujemnie na dalszych losach tego klubu, który już nie od dziś utracił kredyt moralny śród swych dawnych zwolenników.

Warszawa, 22. 6. (PAT.) W pierwszem czytaniu odesłano do komisji projekt ustawy o sądach powszechnych. Następnie przyjęto w trzeciem czytaniu bez rozprawy projekt ustawy o trybunale kompetencyjnym.

Przy trzeciem czytaniu projektu ustawy o podatku przemysłowym zabrał głos pos Frostig (kl. żyd.), który podkreślił, że drobnym płatnikom ustawa nie przynosi żadnej korzyści i dlatego mówca zapowiada walkę o rewizję całego podatku obrotowego.

P. wiceminister skarbu **Markowski** podtrzymuje poprawkę rządu, by minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu w wypadkach stwierdzonej potrzeby gospodarczej **mógł obniżyć stopę na niżej do 1 proc. od obrotów, osiąganych w przedsiębiorstwach handlowych ze sprzedaży hurtowej**, ze skupu oraz wykonywania dostaw. Niezależnie od tego mówca składa w imieniu rządu następującą deklarację:

Rząd nie będzie w stanie zrównoważyć stanu budżetu w roku bieżącym, jeżeli wysoki Sejm uchwali ustawę obniżają podatek od handlu hurtowego i nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności za utrzymanie równowagi budżetowej. Następnie mówca w odpowiedzi pos. Frostigowi przypomina, że rząd poczynił kroki, aby złagodzić wymiar podatku dla najbiedniejszych płatników. Jest specjalny artykuł, który o tem mówi.

W głosowaniu przyjęto poprawkę rządową, by minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu w razie stwierdzonej potrzeby gospodarczej miał prawo obniżenia podatku od handlu hurtowego najniżej do 1 proc., dalej przyjęto poprawkę pos. Rzepeckiego (Z. L. N.), aby opłaty za świadectwa przemysłowe dla komiwojażerów obniżono z 200 na 100 zł. Nadto przyjęto poprawkę pos. Wartalskiego, by rządowi przysługiwało prawo określenia co należy do drobnych przedsiębiorstw, od których można pobierać podatek obrotowy. Inne poprawki odrzucono i ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.

Z kolei przystąpiono do projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie.

W sprawie formalnej zabrał głos pos. **Polakiewicz** (Wyzw.), który wobec zarzutów, wysuniętych przez klub mówcy przeciw pos. Makulskiemu, referenetowi ustawy, a dotyczczas działalności jego jako wiceprezesa Głównego Urzędu Ziemskiego — wniósł o przerwanie posiedzenia i polecenie komisji reform rolnych odbycia posiedzenia dla wyboru nowego referenta.

Wniosek pos. **Polakiewicza** odrzucono i na trybunie ukazał się sprawozdawca pos. Makulski (Piast). Na ławach Wyzwolenia powstała wrzawa i bicie w pulpity, uniemożliwiające wygłoszenie referatu, przeto wicemarszałek p. Moraczewski zmuszony był przerwać posiedzenie i po kilku minutach postanowił wznowić posiedzenie, ale i tym razem hałas spowodował przewodniczącego do przerwania posiedzenia i zwołania konwentu seniorów.

Po przerwie p. wicemarszałek **Moraczewski** oświadczył, że konwent seniorów postanowił zarzuty, podniesione przez p. Polakiewicza przekazać do rozpatrzenia sądowi marszałkowskiemu i że w ciągu tygodnia decyzja sądu podana będzie do wiadomości Izby.

Pos. Polakiewicz złożył oświadczenie, że skoro sprawa ma być oddana dopiero sądowi marszałkowskiemu, klub mówcy nie może słuchać referatu sprawozdawcy — poczem posłowie Wyzwolenia opuścili salę.

Sprawozdawca pos. **Makulski** na wstępie wyraził gotowość stawienia się nietylko przed sądem marszałkowskim, ale przed każdym sądem Rzplitej w każdym składzie. Następnie mówca mówił dzieje reformy rolnej w Polsce od 1919 r.. Nowela obecna opiera się na następujących przesłankach zasadniczych:

Przedewszystkiem parcelacja musi się odbywać dobrowolnie przez właścicieli. albo pod naciskiem państwa.. Każdego roku będzie rozparcelowany obszar nie mniejszy, niż 200,000 ha. i jeżeli nie osiągnie się tego w drodze parcelacji prywatnej, to Ministerstwo Reform zastosuje przymus. Następnie przewidziane są znaczne uproszczenia w procedurze dla pomocy na kupno ziemi i zagospodarowanie się dla jednostek słabych ekonomicznie i dla służby folwarcznej.

Na tem odroczono dalsze obrady.

Przegląd polityczny.

Rokowania francusko-hiszpańskie.

Dziennik „A. B. C.“, omawiając rokowania francusko-hiszpańskie, pisze: W łonie konferencji francusko-hiszpańskiej panuje atmosfera serdeczności. Delegaci obu krajów wykazali ducha pojednawczości oraz wzajemne pragnienie osiągnięcia porozumienia. W niektórych kołach wyrażają pewne niezadowolenie z lakoniczności charakteru półurzędowych komunikatów, ogłaszanych przez konferencję, należy jednak zauważyć, że gdy chodzi o sprawy tego rodzaju co blokada, jest rzeczą niemożliwą wyrażać się w sposób bardziej dokładny i szczegółowy, o ile się nie chce szkodzić sprawie.

O porozumienie rumuńsko-grecko-jugosłowiańskie.

„Neue Freie Presse“ donosi z Bukaresztu, że rząd tamtejszy podjął kroki u rządów jugosłowiańskiego i greckiego w celu rozpoczęcia rokowań, zmierzających do zawarcia przymierza między obu temi krajami.

Konferencja państw bałtyckich.

Estoński minister spraw zagranicznych otrzymał zaproszenie od posła łotewskiego w Tallinie na konferencję ministrów spraw zagranicznych trzech państw bałtyckich tj. Łotwy, Litwy i Estonji. Konferencja ta ma odbyć się w Rydze z początkiem lipca rb. Przedmiotem obrad ministrów spraw zagranicznych mają być następujące sprawy: 1) dotychczasowa współpraca Estonji, Łotwy i Litwy; 2) ujednostajnienie polityki zagranicznej tych trzech państw; 3) układ arbitrażowy między Estonją, Łotwą i Litwą, 4) ujednostajnienie polityki gospodarczej trzech państw, 5) układy gospodarcze między temi trzema państwami, 6) ułatwienia komunikacyjne i tranzytowe. Co do punktu 5-go, rząd łotewski wyraził opinję, że łotewsko-estoński układ gospodarczy z dnia 1 lipca 1923 r. mógłby posłużyć za podstawę do układu gospodarczego między trzema państwami bałtyckiemi.

GRECJA PRZYSPIESZA ZBROJENIE.

Wiedeń, 22. 6. (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Aten, że ze względu na zerwanie rokowań grecko-jugosłowiańskich w sprawie zawarcia nowego sojuszu oraz ze względu na niezadowolenie Grecji, wobec tego, że kraj jest izolowany, Ministerstwo wojny zamówi w najbliższym czasie za granicą 100 000 karabinów. Wszystkie garnizony greckie i macedońskie odbędą we wrześniu wielkie manewry.

SUKCESY WOJSK FRANCUSKICH W MAROKO.

Rabat. 22. 6. (PAT). Kolumna francuska, działająca na północ od Ouerzanu zdołała niemal zupełnie oczyścić od nieprzyjaciela okolice Rhounas. W rejonie Dżebal w Bou Messauoud partyzanci, działający po stronie francuskiej stoczyli potyczkę, w której nieprzyjaciel stracił 16 zabitych i 20 rannych. Lotnicy bombardowali 10-krotnie Soukelhadz.

NAPAD NA POSELSTWO CHIŃSKIE W PARYŻU.

Paryż, 22. 6. (PAT). Grupa Chińczyków w liczbie 100, składająca się — jak przypuszczają — z komunistów, zajęła gmach poselstwa chińskiego i uprowadziła dozorcę gmachu, przecięła druty telefoniczne i wymogła pod przymusem na pośle chińskim podpisanie przygotowanego uprzednio dokumentu, aprobującego stanowisko buntowników w Szanghaju i Kantonie. Sprawcy napaści zbiegli z wyjątkiem jednego, który został aresztowany.

Z różnych stron.

— **Szef morskiej misji francuskiej w Polsce, admirał Jollivet, opuścił Gdańsk**, udając się do Warszawy. Admirał Jollivet przybył tu w dniu 18 bm. w celu zwiedzenia na Westerplatte basenu dla amunicji polskiej.

— **Poseł sowiecki w Wiedniu** Joffe został odwołany ze stanowiska. Następcą jego mianowano Jana Berwinga b. komisarza ludowego Łotwy, a następnie radcę legacyjnego w Londynie.

— O ile nie zostanie osiągnięte porozumienie między właścicielami dzienników i związkiem drukarzy, **wszystkie pisma w Londynie przestaną wychodzić.**

— **Katastrofa lotnicza w Niemczech.** W dniu 19 bm. spadł z wysokości 100 mtr. statek powietrzny „B 3“. — Lotnik Stache i trzech pasażerów odniosło ciężkie rany. Statek jest rozbity.

Szlakiem wypadku i zbrodni.

ZNOWU WIELKI POŻAR W POZNANIU.

W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł pożar w kamienicy na alejach Marcinkowskiego 16 w Poznaniu. Ogień rozprzestrzenił się znacznie, obejmując całą górną część budynku. Skoro po kilku godzinach ogień zauważono i zawezwana straż pożarna przybyła — trzeba było przedewszystkiem ratować mieszkańców wyższej części. Pięciu z nich zostało zaczadzonych, z tego dwóch po przewiezieniu do szpitala zmarło. Ogień w końcu zlokalizowano. Straty wynoszą około 40 000. Ma się tu prawdopodobnie z podpaleniem do czynienia.

TRAGEDJA BEZDZIETNYCH.

W dniu wczorajszym idąc obok drzwi mieszkania niejakich Goldsteinów, zamieszkałych w Warszawie na ulicy Królewskiej, zauważono ulatniający się szparami gaz. Po wejściu do mieszkania zastano w pokoju same już zwłoki. 64 let. Stanisł. i 56 let. Salomei Goldbergów, którzy pozbawili się życia, z powodu bezdzietności.

Signum temporis!

GRANAT W POCIĄGU.

P. Jonke Marja jechała wczoraj ze Skierniewic do Warszawy pociągiem osob. W czasie jazdy zauważyła w pewnej ubikacji pociągu granat ręczny, 3 zapalnika oraz 11 naboi karabinowych.

O tem odkryciu zawiadomiono policję kolejową komisarjatu na dworcu Głównym w Warszawie. Znalezioną broń przekazano władzom wojskowym i jednocześnie wszczęto dochodzenia w celu ustalenia, jakim sposobem zbrodnicze instrumenty znalazły się w pociągu.

Z wczorajszych obrad Senatu.

Budżet Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. — Nasze szkolnictwo.

Warszawa, 22. 6. (PAT). Na dzisiejszem rannem posiedzeniu Senat przystąpił do rozpraw nad budżetem Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. Sprawozdanie w imieniu komisji przedłożył sen. ks. Bolt (ZLN). Referent przeszedł następnie do charakterystyki poszczególnych typów naszego szkolnictwa. Szkolnictwo powszechne walczy z dużemi trudnościami, lecz postęp, jaki tam jest, świadczy o dobrej woli społeczeństwa i o poświęceniu nauczycieli. Co do szkół średnich, nie zawsze stosowane są jeszcze metody pedagogiczne. Szkoła zawodowa nie znalazła dotychczas zrozumienia w naszem społeczeństwie. Szkoły wyższe od czasów powstania państwa pomnożyły się prawie trzykrotnie. I tu również mieliśmy zanadto wielki rozmach. Liczba słuchaczy była w półroczu zimowem bardzo wielka, gdyż wynosiła 36.000. Grozi nam to wytworzeniem się proletarjatu inteligencji.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos sen. Kalinowski, który zwrócił szczególną uwagę na kwestję realizacji 7-io klasowej szkoły powszechnej i na szkolnictwo mniejszości narodowych. Sen. Kaniowski (Piast) zarzuca Ministerstwu, że zakazuje i utrudnia urządzanie wycieczek zagranicznych oraz wyjazdy za granicę nauczycieli na czas ferji w celach naukowych.

Sen. Krzyżanowski (Jed. Lud.) w znacznej części swego przemówienia porusza wypadki wileńskie w gimnazjum im. Lelewela oraz wysuwa cały szereg postulatów, kóre winne być zdaniem jego uwzględnione w programie wychowania szkolnego.

Na tem obrady przerwano do jutra do godz. 9½ rano z tem, że o ile Sejm w ciągu dnia jutrzejszego nie będzie obradował, to Senat odbędzie posiedzenie popołudniowe. Głosowanie nad budżetem odbędzie się we środę.

Polska na wystawie w Paryżu.

(Korespondencja własna).

Paryż, 11 czerwca.

Przed dwoma tygodniami — o czem doniosły telegramy, nastąpiło oficjalne otwarcie wystawy polskiej na międzynarodowej wystawie sztuki dekoracyjnej w Paryżu.

Zdaje się, że zbyteczną rzeczą byłoby podkreślać doniosłość tego faktu. W dziedzinie intelektu staje Polska do współzawodnictwa ze wszystkiemi cywilizowanemi narodami.

Czy podoła? Czy twórczość polska na wystawie sztuki dekoracyjnej w obliczu społeczeństw zasobnych w doświadczenie i środki — nie zblednie.

Oto pytanie, które cisnęły się pod pióro od kilku miesięcy; i z niepokojem czekaliśmy, jak też istotnie spiszą się polscy artyści.

Rzeczywistość usunęła wszelkie wątpliwości. Polska sztuka dekoracyjna nie tylko utrzymuje się na odpowiednim poziomie, ale jeszcze oryginalnością swą i świeżością wyróżnia się z pośród pokazów innych narodów. W obecności ministra Davida, przedstawicieli rządu polskiego we Francji otwarł komisarz generalny działu polskiego p. Jerzy Warchałowski oddział polski słowami, które szczerością swą i poczuciem swej wartości musiały korzystne uczynić wrażenie na Francuzach.

„Oddając pracę polską pod ocenę krytyczną światłego genjusza Francji, pragniemy usłyszeć sąd bezwzględny, choćby był surowy. A to dlatego, że mamy dość odwagi i siły, by dając dziś na co nas stać, rozpocząć pracę na nowo dla dalszego doskonalenia“.

I poczęto oglądać wyniki polskiej pracy na polu sztuki dekoracyjnej. A oglądać jest rzeczywiście co.

Główny pawilon polski znajduje się przy cours-la-reine w dość korzystnem miejscu, niedaleko miejsca placu Coucoras, na brzegu Sekwany pomiędzy pawilonami Holandji i Szwecji. Zbudowany jest w stylu czysto polskim, o przeważającym wpływie motywów ludowych.

Motywy te są jednak artystycznie zmodernizowane przez architekta J. Czajkowskiego, projektodawcę i wykonawcę pawilonu. Bardzo pomysłowo wyzyskał tu artysta ornamentykę stylu zakopiańskiego, który na cudzoziemcach wielkie wywarł wrażenie.

Wchodzi się do pawilonu polskiego przez podwórze dworkowe w rodzaju atrium. W pośrodku znajduje się posąg p. Kuny wyobrażający w pięknych linjach symbol rytmu i harmonji. Ściany udekorowane są herbami pięciu największych miast w Polsce, oraz Gniezna, jako pierwszej stolicy kraju.

Dalej znajdują się dwie małe sale z witrażami przeznaczonemi do katedry wawelskiej. Następnie wchodzi się do sali głównej. Zbudowana jest w formie ośmioboku, podpierają ją osiem kolumn rzeźbionych z drzewa dębowego, a całą pokryta jest szklanna kopuła. Dęby, które stanowią kolumny są osobliwością całej wystawy. Wydobyte zostały bowiem z dna Wisły i liczą kilka czy kilkanaście wieków (heban wiślany). Kopuła szklanna zakończona jest pomysłową wieżyczką z płyt szkła potrójnie szlifowanego, a która jest wysoka na 23 metry. Stanowi przeto najwyższy — z okolicznych dzielnic miasta nawet widziany — punkt wystawy a sprawia wrażenie sosny borów tatrzańskich owiniętej szyszkami.

A kiedy nocą barwne lampki elektryczne oświetlą tęczowo wieżyczkę, przechodnie po drugiej stronie Sekwany przystają i przyglądają się uroczemu zjawisku.

— C'est bien cela, ce'est vraiment joli... pada z ust Francuzów — W tejże samej sali znajdują się również głośne już wszędzie t. zw. panneaux p. Zofji Stryjeńskiej w liczbie sześciu, które zajmując wszystkie ściany w sposób bardzo harmonijny, dzięki szlachetnemu kolorytowi, oraz pełnej życia modernistycznej linji rysunku — przedstawiają miesiące i obyczaje polskie. Uderza tu przedewszystkiem świeżość pomysłu przy wyzyskaniu prastarych podań słowiańskich.

P. min. David w przemowie swej specjalnie zwrócił na obrazy te uwagę, poświęcając im te słowa:

„Na obrazach tych stare bogi słowiańskie bratają się w pracy z ludźmi. Jest to symbol waszego idealizmu, który Francja kocha i rozumie — oby się stał symbolem czasów, dążących do twórczej pracy w powszechnym pokoju“.

W tej samej sali popisuje się również grupa górali tatrzańskich swemi charakterystycznemi tańcami, zwracając powszechną uwagę cudzoziemców.

Ostatnim apartamentem jest bardzo dekoratywnie urządzony salon - gabinet pomysłu p Jastrzębca.

Eksponaty polskie znajdują się jeszcze na esplanadzie Inwalidów i w Grand-Palais. Za długo by jednak było wyliczać w krótkiej korespondencji wszystkich poszczególnych, eksponatów. Stwierdzić tylko należy, że twórczość polska z zakresu sztuki dekoracyjnej robi bardzo dodatnie, można powiedzieć nawet wyjątkowe znaczenie. I zagranica to uznaje.

Jules Fress.

KAZANIA ŚWIĘTOKRZYSKIE.

Przedstawiciel Polskiej Delegacji Reewakuacyjnej i Specjalnej w Moskwie złożył onegdaj w Bibljotece Uniwersyteckiej w Warszawie wrócone z Rosji „Kazania Świętokrzyskie“.

„Kazania Świętokrzyskie“ są, jak wiadomo, najstarszym znanym zabytkiem języka polskiego. Pochodzi on z XIV wieku, z czasów Kazimierza Wielkiego, według zaś prof. Brücknera jest odpisem ze starszego jeszcze oryginału, tak, że język jego jest może językiem „Bolesławów krakowskich i Przemysławów wielkopolskich.

Zabytek zachował się w stanie fragmentarycznym w kształcie kilkunastu pasków użytych do wzmocnienia oprawy późniejszego rękopisu. Paski te zauważył i na wartości ich się poznał prof. Aleksander Brückner w czasie studjów, prowadzonych przed trzydziestu kilku laty w petersburskiej Bibljotece Publicznej. Z jego inicjatywy wydobyto je z wnętrza oprawy i, składając, zrekonstruowano kilka urywków skryptu. Tekst odczytał i ogłosił (w roku 1891) również profesor Brückner.

Rękopis, w którym te resztki prastarych „Kazań“ się przechowały, należał do bibljoteki klasztoru Świętokrzyskiego na Łysej Górze. Po skasowaniu klasztoru dostał się do Warszawy, skąd w r. 1833 wywieziony został do Petersburga. Dziś wraca na prawowite miejsce zarówno rękopis, jak i cenne strzępki, które były w nim ukryte przez stulecia, a które były w nim ukryte przez stulecia, a które dziś konserwowane są pod szkłem.

CUDOWNE UZDROWIENIA W LOURDES.

W ostatnich czasach donoszą gazety o kilku cudach, jakie wydarzyły się w Lourdes w ostatnich dniach.

W niedzielę, dnia 7 czerwca rb. po kąpieli uzdrowioną została 27 letnia Hiszpanka, od lat dziesięciu sparaliżowana. Inna, której ciało pokryte było ranami, również po kąpieli w nocy ozdrowiała zupełnie a rany jej zagoiły się.

W czasie procesji stary lekarz, Portugalczyk, chodzący o kulach, — po błogosławieństwie wstał bez podpory. Tak samo uzdrowiony został pewien zakonnik, po modlitwie w cudownej grocie.

WIELKI POŻAR W GŁÓWNIE POD POZNANIEM.

Onegdaj około godziny 11.30 wieczorem zajął się środkowy barak reemigrantów z Westfalji w Główpie pod Poznaniem. Po kilkagodzinnej akcji ratunkowej zdołano ogień ugasić nie dopuścić do rozprzestrzenienia. Ale skutki pożaru są straszne. 20 rodzin bez dachu czyli 112 osób, kilka rodzin utraciło wszystko zupełnie, cztery osoby odniosły ciężkie poparzenia. Prez. Poznania p. Ratajski zajął się natychmiast akcją ratowniczą a dzienniki ogłosiły listy składek na pogorzelców.

PROTOPLASTA SAMOCHODOWY.

Był nim wehikuł, który „pędził“ po gościńcu z szybkością 4 km na godzinę, poruszany parą, a więc coś w rodzaju lokomotywy, obywającej się bez szyn. Wynalazcą jego był niejaki Cugnot, którego nazwisko Francja zachowała we wdzięcznej pamięci. W dwóchsetną rocznicę urodzin Cugnota odbędzie się w mieście jego rodzinnem Void (dep. Mosy) uroczystość odsłonięcia jego pomnika w obecności prezydenta republiki francuskiej, Poincarego. Cugnot skonstruowawszy pierwszy swój „wóz bez koni“ przeznaczony do przewożenia armat, umarł w nędzy w Paryżu w r. 1804. Myśl jego jednak, podjęta przez Robinsona i Watta w Anglii, a w Szwajcarji przez de Plaute, wydała owoce i obdarzyła ludzkość środkiem komunikacji, w postaci samochodu, który długo jeszcze służyć jej będzie, dopóki go nie wyprze coraz groźniejszy jego rywal samolot.

Z bliska i z daleka.

— **Poświęcenie sztandaru kolonji polskiej we Francji.** W miejscowości robotniczej Foug w departamencie Meuse i Moselle odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru tamtejszej kolonji polskiej. W czasie tej uroczystości konsul polski w Strasburgu, p. Jan Boroziński udekorował krzyżem oficerskim „Polonia Restituta“ p. Marcela Paul, generalnego dyrektora zakładów przemysłowych w Pont-a-Mousson. Odznaczenie to zostało przyznane p. Marcelowi Paul za życzliwą opiekę nad robotnikami polskimi, zatrudnionymi w jego przedsiębiorstwie.

— **Propaganda przeciwrządowa w Rzymie.** Dzienniki donoszą, iż hr. Cezar Sforza, brat byłego ministra spraw zagranicznych, został zaaresztowany pod zarzutem prowadzenia propagandy przeciwrządowej. Podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono znaczną ilość broszur i wydawnictw tajnych, jak również dwa portrety Matteoti'ego, które służyły dla dekoracji kaplicy Sforzów na cmentarzu, gdzie w rocznicę śmierci Matteoti'ego odprawione zostało nabożeństwo żałobne.

— **Cziczerin w Berlinie.** Rosyjski komisarz dla spraw zagranicznych Cziczerin przybył do Berlina i odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych Stresemannem.

— **Międzynarodowa konferencja chemiczna.** W Bukareszcie nastąpiło otwarcie międzynarodowej konferencji dla spraw chemji czystej i stosowanej. Na konferencji reprezentowanych będzie 17-cie krajów. Wśród 130 delegatów znajdują się laureaci nagrody Nobla, Sabatier i Grignard. Konferencja potrwa do 25-go bm. poczem do 30 bm. odbywać się będą wycieczki do górniczych i przemysłowych okolic Rumunji.

E. J. i T.

O Rosji bolszewickiej

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Życie ekonomiczne jest jak każdy inny objaw czynności ludzkich uregulowany dekretami. W zasadzie wszystko jest własnością państwa — a więc i ziemia — i domy — i ruchomy majątek. —

Wszelkie zatem płody — wszelki zysk, wynikający z pracy obywateli, którzy są także tylko urzędnikami państwa, jest własnością tegoż państwa czyli wspólnoty. Nie zdołali jednak dotąd komuniści moskiewscy opanować i zająć tę masę dóbr materjalnych. Ziemię oddali chłopom, bo jej kto inny uprawić nie mógł — a zresztą ci nie daliby jej sobie zabrać przynajmniej na razie — póki nie są przejęci ideami leninizmu do głębi. Domy oddali swoim ludziom, którzy ich potrzebowali. Ujęli na razie w swoje ręce handel i przemysł. Fabryki są wszystkie rządowe i produkcja ich jest własnością rządu, który za pomocą odpowiednich urzędów tę produkcję rozdziela. Surowce i zboże również są przez rząd częściowo sprzedawane za granicę, częściowo rozdawane w kraju. Do tego służy cały aparat urzędów i urzędników. W ostatnich czasach Bolszewicy przekonali się jednak, że nie są w stanie dać rady tej olbrzymiej pracy. Wobec braku inicjatywy prywatnej, niechęci pojedyńczych osobników do pracy przymusowej — nie dającej nic ponad zaspokojenia najprymitywniejszych potrzeb — musiano powrócić choć częściowo i niechętnie do poprzednich systemów. Dozwolono więc na handel prywatny, ale tylko na handel drobny uliczny i na prowadzenie przemysłu osobistego, ale także tylko w małych rozmiarach i to przeważnie żydom; wszystko jednak pod ścisłym nadzorem urzędów.

Pod nadzorem i kierownictwem rządu — z inicjatywy miejscowych sowietów — tworzą się kooperatywy, które się handlem zajmują. Wszystkie jednak razem podlegają t. zw. sowietowi narodnawo hadziajstwa, który całym handlem bolszewickim kieruje. I w tem, jak we wszystkiem inicjatywa prywatna ujęta w karby żelazne. Ale że każda instytucja ludzka tyle warta, ile są warci ludzie, którzy ją tworzą i nią kierują — więc i tu nadużyć co nie miara — przywilejów i wyjątków sporo — dla komunistów i żydów. Stąd i nadużycia cięższe lub lżejsze, bo kierujący tem wszystkiem są właśnie ludźmi, dla których sumienie, zasady moralne, względy na dobra społeczne, nie istnieją.

Organem, na którym opiera się ta cała siła rządu, trzymającego cały naród w najtwardszej niewoli, jest wojsko. Wojsko bolszewickie jest dwojakie: wojsko narodowe, do służby w którem obowiązany jest każdy obywatel, i wojsko specjalne, podpora rządu. To ostatnie składa się nie z poborowych, lecz z najmitów: Chińczyków, Chunguzów, Kirgizów, wogóle z bandy oczajduszów, ślepo spełniających rozkazy i z osobników zdecydowanie komunizmem zarażonych, najliczniej reprezentowanych przez Łotyszów i dawnych marynarzy carskiej floty wojennej. To wojsko w liczbie około 200 do 250 000 ludzi, rozrzucone po całym kraju, jest tym mieczem Damoklesa, grożącym każdemu, ktoby się chciał buntować. Tem wojskiem urządza się ekspedycje karne, tem się tłumi bunty lub strajki, a jest to milicja straszna, bezwzględnie dzika, w najokrutniejszy sposób spełniająca rozkazy. Z pomiędzy tych szeregów wybierane są te oddziały, które wykonywały i wykonują wyroki cze-ki.

Wojsko narodowe nabiera powoli cech wojska regularnego. Służba w nim trwa 2 lata, kształcą ludzi instruktorzy odpowiednio dobrani, którzy oprócz ćwiczenia wojskowego wpajają w rekruta myśli i uczucia bolszewickie. Żołnierz ten jest znośnie umundurowany, coraz lepiej uzbrojony, a trzymany w karności może jeszcze większej, jak za czasów carskich. Sztaby obsadzone oficerami carskimi, którzy, uszedłszy śmierci, pogodzić się musieli z położeniem i wielką liczbą oficerów niemieckich, którzy nie mając co robić u siebie, przeszli do służby bolszewickiej.

Oni to szczególnie organizują to wojsko. Nie jest ono jednak tak pewne, aby rząd mógł nań polegać niezawodnie w razie jakich wewnętrznych przewrotów. Dla tego też oficerowie i żołnierze tych formacyj mają swoich aniołów stróżów, na wzór delegatów przy wojskach francuskich za czasów wielkiej rewolucji, a nadto sporo szpiegów pilnie podsłuchuje i podgląda każden szept i każden ruch.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Program
VI. Zjazdu Katolickiego w Ostrowiu Wielkopolskim.

W sobotę, dnia 27 czerwca rb. o godz. 4 po poł. na sali Teatru Miejskiego (Strzelnica) otwarcie Zjazdu i pierwsze zebranie plenarne.

Przemówienia wstępne itd. — Następnie referaty:

I. Wolność Stolicy św. — ostoją prawdziwej wolności na świecie — Ks. Arcybiskup Teodorowicz.

II. Stosunek Państwa do Kościoła — prof. Un. Poznańskiego dr. Peretiatkowicz.

Obrady Związków.

W niedzielę, dnia 28 czerwca o godz. 8 rano uroczyste nabożeństwo celebruje J. Em. Ks. Kardynał-Prymas; kazanie wygłosi Ks. Kan. Lisiecki z Gniezna. — O godz. 9½ pochód manifestacyjny, o godz. 10 uroczyste odsłonięcie pomnika śp. Ks. Kardynała Halka Ledóchowskiego. — Obrady Związków. — O godz. 5 po poł. drugie zebranie plenarne.

III. Referat: Moralność katolicka w życiu publicznem i prywatnem — Stan. Zofja Rzepecka.

IV. Alkoholizm jako nieszczęście narodu naszego — prof. Un. Pozn. dr. P. Gantkowski.

Poniedziałek, dnia 29 czerwca (św. Piotra i Pawła) o godz. 7½ uroczyste nabożeństwo sodalicyjne dla Zjazdu z kazaniem i procesją. — Obrady Związków. — O godz. 12 w poł. trzecie zebranie plenarne.

V. Referat: Ustawodawstwo robotnicze w Polsce — poseł Puchałka.

VI. Referat: Nowe drogi dobroczynności katolickiej — Ks. Kan. Dymek.

Przedłożenie rezolucyj i zamknięcie Zjazdu. O godzinie 2½ „Te Deum" w kościele parafjalnym.

Obradują następujące Związki: 1) Adoratorzy — w niedzielę, 28 bm. o godz. 3 po poł.; 2) Liga Katolicka Diecezjalna — w niedzielę, 28 bm. o godz. 11 przed poł. na sali obrad plenarnych; 3) Tow. Misyjne, — 29 bm. o godz. 10½ na sali Czytelni Kobiet; 4) III zakon św. Franciszka — w niedzielę, 28 bm. o godz. 4 po poł., obraduje przez poniedziałek; 5) Dzieło Intronizacji Najśw. Serca P. Jezusa — niedziela 28 bm. o godz. 11 przed poł.; 6) Zw. Katol. Robotników Polskich — niedziela, 28 bm. o godz. 12 w poł.; 7) Zw. Kobiet Pracujących, dnia 27 bm. o godz. 12 w poł., otwarcie wystawy, obraduje przez niedzielę i poniedziałek; 8) Młode Polki, dnia 27 bm. o godz. 8 wiecz. — zebranie towarzyskie itd.; 9) Zw. Młodzieży Polskiej okr. ostrowskiego, niedziela, dnia 28 bm. o godz. 11 przed poł.

Obrady sekcyj: a) dla spraw wychowania, — dnia 27 bm. o godz. 8 wiecz. w Domu Katolickim; b) Prawno-kościelna, — dnia 28 bm. o godz. 11½ przed poł. na sali sądu; c) Katolickiego Zw. Polek, — dnia 28 bm. o godz. 11 przed poł. na sali Czytelni dla Kobiet; d) dla akcji przeciwalkoholowej, — dnia 28 bm. o godz. 2 po poł. — poniedziałek o 9 rano; e) akademicka, dnia 28 bm. o godz. 11 przed poł. na Strzelnicy, pokój konferencyjny; f) sodalicyjna, dnia 29 bm. o godz. 10 przed poł. na górnej sali Strzelnicy, referat wygłosi hr. Michał Sobański z Warszawy; g) referatowa, dnia 29 bm. o godzinie 10½ przed poł. na sali posiedzeń magistratu.

W sobotę, dnia 27 bm. przedstawienie teatralne o godz. 8 wiecz. „Ostatni dzień Flawjuszów", — w niedzielę koncert w sali teatru (Strzelnica). O godz. 10 wieczorem raut na probostwie.

W czasie Zjazdu wystawa pamiątek po śp. Kardynale Ledóchowskim w więzieniu — otwarta od godz. 12 — 3 po poł.. — Wystawa książek połączona ze sprzedażą — przy sali posiedzeń plenarnych. Wystawa gospodarstwa domowego w hali gimnastycznej gimnazjum żeńskiego.

Stałe biuro informacyjne i sekretarjat w Biurze Parafjalnym — tel. 161, w czasie Zjazdu na dworcu i w Strzelnicy przy sali posiedzeń. Biuro kwaterunkowe St. Szreybrowski — Ostrów Wlkp. ul. Kościelna 14. Po legitymacje na VI. Zjazd Katolicki — zgłaszać się prosimy do Sekret. Jeneralnego Ligi Katolickiej, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22, II ptr. pokój 1.

Komisja finansowa prosi o poparcie strony finansowej Zjazdu przez przekazywanie subwencji na konto w PKO 205 060. Kupowanie odznak Zjazdu biletów na przedstawienie teatralne i koncert, korzystanie z komisowej sprzedaży książek.

lasku. Jaki miał cel w urządzeniu tej „wycieczki" sam pewnie wie najlepiej. Dość, że przy tej okazji pozbył się swoich pieniędzy a dziś po szkodzie, napewno zmądrzał.

— I drogerje ich już nęcą. W nocy z dnia 17 na 18 bm. niewyśledzeni dotąd sprawcy włamali się do drogerji Klary Medo, Mickiewicza 109, w której zaopatrzyli się w pachnidła i artykuły drogeryjne wartości 300 zł.

—** Kronika policyjna zaznacza znowu 17 aresztowań tylko w dniu 22 czerwca(!), 19 raportów za przekroczenia policyjne. 1 zgłoszone przestępstwo i 3 wykryte, dzięki sprawności dzielnej i odpowiadającej ciężkiemu zadaniu Policji Państwowej.

Wiadomości z Torunia.

— **Dom przy ulicy Żeglarskiej pod nr. 21** powinien przejść do historji a przynajmniej do monografji miasta Torunia, albowiem mieści się w nim firma Kuntze und Kittler, która na wielkim szyldzie wmurowanym od ul. Kopernika napis polski: „Handel skór" umieściła niechcący pod niemieckim: „Lederhandlung"

Trudno wyobrazić sobie, jak wielki brud panuje już w klatce schodowej, nigdy nie mytej i rzadko kiedy widocznie zamiatanej. Interesenci, którzy z powodu ciasnoty w lokalu muszą przeważnie wyczekiwać na zaśmieconych schodach i korytarzach wdychając powietrze bynajmniej nie aromatyczne, oddychając z ulgą opuściwszy czemprędzej siedzibę urzędu. W dodatku... i dyskretne ubikacje wyglądają tak, jakby w nich nigdy nie przeprowadzano czyszczenia.

— **Na targu piątkowym przy ożywionym popycie i takiejże podaży** ceny były następujące: masło 1,20 — 1.40, jaja 1,50 — 1.70 (za mendel), szparagi 40—1,40, szpinak 0,20, marchew 0,10—0,20, groch strączkowy 0,50 — 0,60, młode kartofle 0,60 — 0,80, agrest 0,40, czereśnie 0,50 — 1.00 zł., truskawki 0,60 — 1,20, jagody czerwone 0,30—0,40, czarne (nowalja) 0.50 — 0,60 za ½ litra, kalarepa 0,50—0,60 za mendel, ogórki 0,40 — 1 zł. za sztukę.

— **Barwne batiki, które w zachodniej Europie i za oceanem** przyjęły się powszechnie i są nadzwyczaj urodne, które i u nas znalazły licznych zwolenników, a przedewszystkiem zwolenniczki, staje się koniecznem uzupełnieniem każdej wykwintnej toalety. Panie, pragnące pobierać lekcje batikowania na jedwabiu i chcące stworzyć sobie o własnych siłach więc tanio oryginalne efektowne stroje, będą mogły poznać arkona kunsztu batikowania na kursie specjalnym, który w tych dniach zostanie w Toruniu otwarty.

— **Teatr Miejski w Toruniu.** Po wystawianej ostatnio sztuce „Varia" Niccodemi'ego „Gałganki" wprowadza na scenę komedję Garanthe'a „Pompt Panny Franciszki" z Cieszkowską w roli głównej i współudziałem Wrześniawskiej, Lisickiej, Roguckiej, Załupińskiej, Lenka, Balko, Rodzawicza Zdzitowickiego, Tatarkiewicza i Arnoldta.

— **Odbycie tajemniczego grobu.** Na starym cmentarzu Panny Marji, na którym od wielu lat nie grzebano zmarłych przypadkowo natrafiono na grób dziecka pochowanego przez kogoś potajemnie. Na wniosek prokuratorji policja wszczęła dochodzenia, wysyłając na miejsce komisję sądowo-lekarską. Grób będzie odkopany.

— **Każdy z czcicieli Bachusa**, tak licznych w mieście naszem i tak często wałęsających się po ulicach w stanie zawianym ucieszyłby się na pewno, znalazłszy siedmiolitrową blaszankę z wódką. Na szczęście wpadła ona wraz z czterema próżnemi bańkami w ręce patrolu policyjnego, w czasie pełnienia służby przy ulicy Panieńskiej. Ponieważ prawdopodobnie przedmioty pochodzą z kradzieży wszczęto dochodzenia w tej sprawie.

—** W niedzielę odbyła się przy nieszczęśliwej pogodzie w parku Cegielni zabawa harcerska w związku z loterją fantową urządzoną przez komendę Nacz. Zw. Harc. Polsk. Udział publiczności był stosunkowo wielki i powodzenie, jak na Toruń, również. Szczegółowy opis uroczystości zamieścimy w numerze następnym.

— **Sam sobie winien.** „Pokrzywdzony" pan, o którym swego czasu donosiliśmy i na którego napadnięto, jak się okazało, nie na Bydgoskiem lecz na Jakóbskiem przedmieściu w lasku znajdującym się tamże, sam sobie jest winien. Albowiem w stanie mocno podchmielonym udał się w towarzystwie dwu dam z półświatu i jednego mężczyzny do wspomnianego

Rozmaitości.

× **Złodzieje nie powinni się kąpać.** Do hotelu przy ulicy Belville w Paryżu dostał się złodziej. Niepostrzeżony paradrował po numerach, aż wreszcie skusiła go łazienka, w której postanowił się wykąpać. Szmer wody zwrócił uwagę właściciela, który przez dziurkę od klucza zauważył nigdzie niemeldowanego gościa w stroju adamowym, zażywającego rozkoszy hydropatji. Wezwana policja dokonała rewizty.

× **Nowa choroba, którą nie każdy wymówić potrafi.** Członkowie Akademji Medycznej w Paryżu nadużywają troche terminologji naukowej. Jeden z nich ginekolog po zbadaniu pewnej młodej i ładnej mężatki w obecności męża rzekł: Nic innego tylko hyperembrychydrometrophia. Małżeństwo spojrzało po sobie z przerażeniem. Wówczas eskulap dodał: To znaczy, że pani za kilka miesięcy zostanie matką.

× **Przez mały papieros wyleciał duży statek w powietrze.** Na pokładzie jachtu „Cristal" w Atlantic City odbywała się zabawa taneczna. Gdy jeden z tancerzy rzucił papieros do przedziału maszyn, nastąpił straszny wybuch; statek wyleciał w powietrze, 5 osób utonęło, a reszta nległa poparzeniom mniej lub więcej ciężkiemu poranieniu.

× **W Ameryce zabraknie narzeczonych.** Statystyka narodzin w Ameryce wykazała, że w Stanach Zjednoczonych w latach ostatnich, rodzi się daleko więcej chłopców, jak dziewcząt W roku zeszłym przyszło na świat 911,811 chłopców i tylko 860000 przedstawicielek płci pięknej. Jak tak dalej pójdzie — piszą gazety amerykańskie — to za jakie 20 lat zabraknie narzeczonych dla synów Nowego Świata i będą zmu-

Ks. J. A. ŁUKASZKIEWICZ.

Archiwum miasta Grudziądza.

Każde archiwum państwowe czy miejskie, biskupie czy parafjalne, jest arką przymierza między dawnemi i najnowszemi czasami. Gdy pytano dawniej, co ma najcenniejszego w domu?, nie wskazywał na kosztowne meblo, artystyczne obrazy lub elektryczne lampiony, ale pokazał skarbczyk, w którym przechowywał pergaminy i dokumenty famlijne. Podobnie miasto nie chwali się budowami swemi i urządzeniami, ale dokumentami archiwalnemi, które mówią o jego pracy i wysiłkach twórczych i które są jego chwałą i zasługą.

Początek archiwum Grudziądza odległych sięga czasów, bo jeszcze końca XIII wieku. Nowy Grudziądz dzisiejszy, zbudowany w dzielcie Trynki w 1220 r. był własnością biskupa Prus Chrystjana i od niego otrzymał pierwszy przywilej. Następca jego Ernest zamienił w r. 1255 z krzyżakami Grudziądz na Kwidzyn, dokąd przeniósł swą stolicę. Krzyżacy wystawili nowy przywilej miastu polskiemu, nadając mu prawa chełmińsko-magdeburskie. Zakon zawsze nieżyczliwy był Grudziądzowi, który miał centralne na Pomorzu położenie, obronne wzgórza strome i rozległy z Gdańskiem handel. Krzyżacy założyli Toruń w 1231 r. jako swoje stolicę niemieckie miasto, budowali w niem okazałe gmachy, dawne zaś miasta polskie ograniczali, uciskali i kolonizowali Niemcami.

W r. 1286 komtur Grudziądza, brat Jan, kazał Polakom opuścić miasto pod pozorem, że Tatarzy wpadli do Polski, a miasto zbyt rozległe aż po Kunszterstyn, nie posiada murów, tylko fosy i wały. Lękliwsi wyjechali, a pozostali zaczęli stawiać mury. Nie pozwolili na to Krzyżacy. Sporom nie było końca. Załagodził je Mistrz krajowy, Meinhardt z Kwerfurtu w ten sposób, że odebrał podstępnie mieszczanom dawniejsze przywileje, biskupi i krzyżacki, wytyczył miastu granice o połowę mniejsze, opisał je w nowym przywileju z roku 1291 w dniu 18 czerwca, skasował prawo polskie i biskupie, a nadał prawo chełmińskie, kazał wreszcie według nowego planu budować miasto i stawiać mury z basztami.

Mieszczanie poznali wówczas ważność posiadania przywilejów dla obrony. Odtąd kazali sobie robić wierzytelne odpisy dokumentów, aby nie zniszczono ich znowu podstępnie. Troska o robienie odpisów i przechowanie dokumentów w archiwum charakteryzuje przez kilka wieków Radę miasta. Początkowo przechowywano je w dębowej skrzyni, a gdy liczba dokumentów wzrastała, w osobnym pokoju ratusza.

Krzyżacy opanowali w roku 1309 Gdańsk i wycięli w pień polskich mieszczan. To samo uczynili w tym samym roku w Tczewie, Grudziądzu i Świeciu; opanowali dolny bieg Wisły i poczęli kolonizować Niemcami miasta.

Grudziądz nawiedzały kilkakrotnie pożary, podczas których trzy razy zgorzał ratusz, lata 1341 r., 1659 i 1831. W tym ostatnim roku zakupiło miasto w zachodniej części rynku dom, który przerobiono na ratusz. Budynek był niewielki, więc część archiwalne rzucono do zakamarków w zegarowej wieżyczce.

Tam wśród starzyzny i rupieci odnalazł je kancelista sądowy Ksawery Froelich 1862 r. Było tam 82 oprawnych foljałów zdekompletowanych i 57 paczek aktów luźnych, powiązanych sznurkiem. Na plebanji łać. w registraturze znalazł w pudle stare dokumenta, miastowe które mu wydał proboszcz ks. Heller. Znalezione rzeczy uporządkował Froehlich, ale katalogu nie zrobił. Starał się tylko o wyciągi i zapiski do historji miasta, nad którą przez 10 lat pracował z polecenia Landratury na podstawie aktów sądowych i powiatowych. Pracę swoją wydał w roku 1872 pod tytułem „Geschichte des Graudenzer Kreises".

W r. 1893 spalił się nowy ratusz doszczętnie. W dolnych ubikacjach była restauracja. Dzierżawca zadłużywszy się bardzo, pootwierał gazowe przewody, zapalił ogień i sam w nim spłonął. Część uratowanego archiwum z aktami Magistratu umieszczono w szkole na ulicy Klasztornej Nr. 5, gdzie w r. 1806 mieszkał, uciekając przed Napoleonem I., król pruski z żoną, piękną Luizą, której za miłostki zwycięski cesarz darował pokojem w Tylży 1807 r. ⅓ część Prus z Grudziądzem.

Miasto nabyło od rządu w r. 1895 skonfiskowane Jezuitom budynki klasztorne i umieściło w nich Magistrat i Archiwum. W r. 1897 zmarł Ksawery Froehlich, a następcą jego w Archiwum został Hugo Mannstein, nauczyciel szkoły realnej. Z Ratusza przeniesiono Archiwum w r. 1912 na ulicę Lipową Nr. 28 do Muzeum, które miasto zbudowało częścią swoim kosztem, częścią subwencją rządu, a częścią z zapisu Röthego. Mieści się ono w osobnej sali na IV. piętrze ponad Biblioteka miejską, a Kancelarja znajduje się w suterynach. Po wojnie w r. 1919 zamierzali Niemcy wywieść Archiwum do Królewca, zrzucili je bezwładnie w paki, lecz 23 stycznia 1920 r. wkroczyło wojsko polskie i udaremniło to zamiary. W listopadzie 1924 r. powierzył Magistrat uporządkowanie chaosu archiwalnego profesorowi historji ks. J. A. Łukaszkiewiczowi. (C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Środa 24-go czerwca Narodz. Jana Chrz.
Wschód słońca 3 40 zachód 8 24
Wschód księżyca 6 36 zachód 10 25

*

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **Muzeum (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.**

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedziele i święta po nabożeństwie

*

DYŻURY NOCNE APTEK

Apteka „Orzeł" od 20 do 26 czerwca br.

*

—** **Komitet „Ratujcie Dzieci"** w Grudziądzu podaje do wiadomości, że dziś we wtorek dnia 23 czerwca o godz. 8-ej wieczorem, daje Teatr Miejski PORWANIE SABINEK. Dochód z przeznaczenia przeznaczony na kolonje lecznicze dla Młodzieży w Gdyni. Zarząd Komitetu uprasza tą drogą społeczeństwo i młodzież o poparcie celu przez kupno biletów które po zniżonych cenach: 2 zł. 1,50. 1 zł. i 50 groszy nabyć można w dyrekcjach szkolnych i przy kasie w dniu przedstawienia.

(—) Helena Kunertowa.
(—) Stanisława Łotyszowa. (—) Józefa Wagnerowa.

—** **Członkom biblioteki TCL.**, którzy od września 1924 roku nie zgłaszali się po książki i kaucje, komunikujemy, iż tylko do dnia 30 czerwca 1925 można się zgłaszać po zwrot kaucji, po tym terminie pieniądze te przechodzą na dobro TCL

—** **Biblioteka T. C. L. dla inwentaryzowania zamknięta będzie od 1. 7. — 2. 8. 1925 włącznie. Uprasza się z zwrot wszystkich książek do 30 czerwca br. najdalej.**

—** **Napływ gości.** Daje się zaobserwować większy niż zwykle napływ przyjezdnych do naszego miasta. Wzmożony ruch automobilowy, wozów naładowanych eksponatami, świadczy, iż jesteśmy w przededniu Wystawy. Wczoraj w godzinach południowych zajęte były wszystkie nieomal dorożki automobilowe.

—** **„Pięć minut" przed Wystawą.** Spostrzegamy miły objaw. Magistrat wziął się do intensywnego czyszczenia Grudziądza. W swej, godnej pochwały, zapalczywości czyścicielskiej idzie tak daleko, że nawet w ubiegłą sobotę polewano ulice, przedtem już deszczem skropione. Wprawdzie była to musztarda po obiedzie, ale mająca te dobrą stronę, że jak się będzie ją stosowało w dnie upalne, to może to się stać chwalebnym zwyczajem.

Wszystko więc wskazuje że jesteśmy tylko pięć minut przed Wystawą.

—** **Przedłużenie godzin w handlu.** Dzięki staraniom ruchliwego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, udało się uzyskać zezwolenie wyższych władz na przedłużenie godzin w handlu w okresie wystawowym. Ulga podobna ma ogromne znaczenie dla naszego kupiectwa, które bądź co bądź liczyły się z większym napływem gości do naszego miasta. Zresztą nie mniejsza dogodność z tego jest i dla naszej publiczności kupującej, która będzie mogła załatwiać swe interesy cały dzień do późnego wieczora. Bliższe informacje podamy w odpowiedniej chwili.

—** **Kawalerskie jazdy automobilami.** Niejednokrotnie dają się zauważyć na ulicach naszego miasta szczególnie na jego przedmieściach, zbyt szybkie jazdy automobilami, co może pociągnąć za sobą przykre następstwa. Panowie szoferzy powinni z uwagi na bezpieczeństwo publiczne mniej hołdować zasadzie kawalerskiej jazdy i nie puszczać wodzy swej „fantazji kawalerskiej", gdyż rozmach ich może niejednego z przechodniów przyprawić o ciężkie kalectwo, jeśli nie o śmierć. Ostrożnie więc panowie: dla was może to igraszka, innym chodzi o drobnostkę,.. o życie!

—** **Taksa dla dorożek.** Bez względu na motywy, jakimi się kierował nasz Magistrat przy nałożeniu taksy na dorożki automobilowe, należy się mu zbiorowy medal 1-szej Pomorskiej Wystawy. W związku z tem wyrasta potrzeba posiadania przez automobile taksometrów, czego dotychczas niektóre nie posiadały. Jak się dowiadujemy wyznaczenie przez Magistrat taksy za kurs jazdy kilometrowej 40 groszy napsuło dużo krwi pp. właścicielom dorożek. Jeśli nie zanosi się na strajk, to tylko dlatego, że mamy jeszcze tramwaje.

—** **Stacja benzynowa.** Ku wygodzie przejezdnych samochodów na placu 23 Stycznia ustawiono stacje benzynową. Podobno na drugim końcu ulicy ma być jeszcze jedna taka stacja.

—** **Miejmy się na baczności.** Ożywienie ruchu ulicznego podczas Wystawy, specjalnie ruchu samochodowego, powinno rodzicom zwrócić ich uwagę na mogące powstać niebezpieczeństwo dla dziatwy, która puszczona samopas jak to się dziś często zdarza, może łatwo ulec wypadkowi.

—** **Pogoda.** O ile o godz. 5 rano wschodziło złociste słońce i zapowiadało piękny dzień — o tyle już o godz. 8 rano spełzły piękne przepowiednie i lunął z nieba spory deszczyk. Jest więc deszczowo i chłodno: ludzie otuleni w powagę, chodzą nadęci, jak własne ich nieszczęście i robią na przyszłość przeczucia.

— Ho, ho, napewno deszcz. Jak dwa a dwa cztery.

— Co tam deszcz, czuję w kościach burzę. A jakże, z piorunami!

I wydłużają się oblicza. Ale to ich wina. Trzeba było wstać o piątej, a zobaczyliby, jak piękna zapowiada się pogoda.

—** **Wyjaśnienie.** Ostatnie dwa wiersze w notatce naszej w poniedziałkowym numerze „Głosu" o ś. p. radcy Sikorskim należały do notatki p. t. „Znowu to samo", a które tylko przez przeoczenie w tym miejscu zostały umieszczone,

—** **Samobójstwo.** Wczoraj południem godzina 4—5 urzędnik Izby Skarbowej Rubinkiewicz Józef (lat 22) odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Denata odwieziono do szpitala, gdzie pomimo ratunku po godzinie zmarł. Powód samobójstwa nieznany.

—** **Znowu usiłowane samobójstwo.** Niejaka Zajączkowska Stanisława mężatka, zamieszkała przy ul. Zamkowej 16, usiłowała odebrać sobie życie przez zażycie lyzolu. Zawiadomiona policja przewiozła denatkę do szpitala, gdzie ją uratowano. I w tym wypadku powód nieznany.

—** **Roczne Walne Zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grudziądzu** odbyło się dnia 10 czerwca br. w sali Bazaru przy obecności około 100 członków. Zebraniu przewodniczył p. Baranowski. O całorocznej działalności Towarzystwa sprawozdali dotychczasowi członkowie zarządu w szczególności dotychczasowy prezes p. Kalwara, którym jednogłośnie udzielono absolutorjum. W skład nowego Zarządu wybrano 9 członków. Nowy Zarząd na posiedzeniu dnia 19 bm. ukonstytuował się następująco: p. Baranowski prezes, p. Antkowiak wiceprezes, p. Poraziński sekretarz, p. Wojak zast. sekretarza, p. Grabczyk skarbnik, p. Sempiński komendant, p. Kalwara referent prasowy p. Andrzejewski i p. Gruziński członkowie Zarządu. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Michalski, Kociniewski i Stankowski, do sądu wojackego pp. Goga, Żmudziński, Moczulski, Ziółkowski i Olszewski.

—** **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym aresztowano ogółem 6 osób. W tem dwie za nielegalne przekroczenie granicy, jedną kobietę chorą i jedną za uprawianie nierządu, w końcu — jednego poszukiwanego przez prokuratora i jedną celem odstawienia do Chojnic.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Zebranie Konferencji P. M. św. Wincentego a Paulo** odbędzie się w tym miesiącu wyjątkowo zamiast w ostatni piątek miesiąca we wtorek dnia 23 o godz. 5-tej popołudniu w sali parafjalnej. Ponieważ na porządku dziennym sprawa zbiórki na przyodzianie dzieci do pierwszej komunii św. prosimy o liczny udział Pań. (2833) Zarząd.

—(rt) **Członkowie Bractwa Strzeleckiego** zbierają się celem wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. brata Leona Sikorskiego w środę dnia 24 bm. o godz. 3,30 w Strzelnicy. Niech nikogo nie zabraknie. (2838) ZARZĄD.

—(rt) **Zebranie Zarządu i komisji zabawowej Tow. Gimn. „Sokół"** odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 8-ej wieczorem na sali Teatru Miejskiego. Punktualne i kompletne przybycie członków konieczne.

CZOŁEM! (2849) Fredyk, prezes.

Z Pomorza

—** **CHEŁMNO. (Pokosy w Chełmińskiem).** W naszym powiecie rozpoczęło się już koszenie trawy na łąkach. Zbiór siana będzie kiepski gdyż nagół trawa jest cienka i niska. Znaczna część łąk zostanie przeznaczona na pastwiska wskutek lichego stanu trawy. Choć w ostatnim czasie spadły obfite deszcze, zimne jednak noce nie sprzyjały wybujaniu traw.

—** **LUBIEWO, pow. świecki. (Pożar).** W jednej z ostatnich nocy wybuchł ogień na wybudowaniu Liniewa, u Fr. Szatkowskiego. Budynki i większa część inwentarza martwego się spaliły. Szkoda jest znaczna.

—** **BRODNICA. (WYPADEK AUTOMOBILOWY).** W niedzielę, dnia 14 bm. wieczorem zdarzył się na szosie do Tiwoli przy Brodnicy nieszczęśliwy wypadek. Szofer samochodu chciał w pędzie wyminąć kołowiec i wjechał w rów szosy. Samochód został zupełnie rozbity. Osoby wyszły bez szwanku.

—** **GOLUB. (Kradzież).** W nocy z dnia 29 na 30 maja włamał się nieznany sprawca do filji składu żelaznego p. Eisenacka i skradł z kasetki, którą rozbił, około 600 zł. i książki kasowe.

—** **KOŚCIERZYNA. (Urodzaje na Kaszubach).** Urodzaje na Kaszubach zapowiadają się nadzwyczaj dobrze. W niektórych okolicach żyto dochodzi do wysokości 2,45 m. z kłosem 15 cm. Jest to dowód, iż w tym roku urodzaje na Kaszubach będą wspaniałe, co będzie prawdziwem dla nich błogosławieństwem Bożem wobec zeszłorocznych marnych żniw.

—** **SĘPOLNO. (Sprzedawczyk).** Paweł Marusa, który przed trzema laty sprowadził się z pod Łomży do Sępólna, sprzedał w tych dniach posiadłość swoją, położoną w środku miasta przy Nowym Rynku, wraz z 38 morgami „dobrej ziemi, Niemcowi, i to za pośrednictwem Turzyńskiego. Polaka, wobec agenta Schumachera, również Polaka. Tak to Polacy sami pracują nad tem, ażeby na rubieży polskiej, w powiecie najbardziej przez niemczyznę zagrożonym, kurczył się stan naszego posiadania.

—** **TUCHOLA. (Kradzież w mieszkaniu posła).** W jednej z ostatnich nocy dokonano kradzieży w mieszkaniu p. posła Daczko. Skradziono znaczniejszą kwotę pieniędzy.

—** **STAROGARD. (Wisielec).** W nocy z soboty na niedzielę powiesił się w kuchni na klamce u drzwi, posługując się rzemieniem, szewc Jan Metza, liczący 52 lata. Samobójca uchodził tu za wielkiego alkoholika, a więc często się upijał i robił w domu rozmaite awantury. W dniu samobójstwa pokłócił się on ze swoją żoną, zatrzymał się przez noc w kuchni i tam się powiesił. Domownicy znaleźli go dopiero rano już nieżywego.

(**Pożar w fabryce mebli**). W sobotę, dnia 13 bm. wybuchł w południe pożar w Starogardzkiej Fabryce Mebli. Zapaliły się niewiadomo w jaki sposób wiory, znajdujące się w kotłowni. Zapalił się już nawet dach kotłowni. Przybyła wkrótce na miejsce pożaru straż pożarna zdołała szybko ogień stłumić. Szkody powstałe wskutek pożaru są niewielkie.

—** **CHOJNICE. (Wybryki uczniów gimnazjum niemieckiego).** W środę poturbowali uczniowie gimnazjum niemieckiego w ulicy Dworcowej 12-letniego ucznia polskiej szkoły wydziałowej Niemojewskiego, który spokojnie szedł do szkoły. Zgraja uczniów niemieckich, których widocznie ani w domu ani w szkole się nie uczy. jak zachowywać się na ulicy, szła czwórkami na chodniku, nie ustępując idącym z przeciwnej strony, lecz owszem, jak w powyższym wypadku- spychając młodego Niemojewskiego na bruk. Gdy znów chłopiec pragnął zapowiedział, że się udał u nauczyciela, młode niemiaszki ponownie wzięli go w obroty i poniewierali. Policja, jak się dowiadujemy, zajęła się stwierdzeniem nazwisk napastników i sprawa prawdopodobnie oprze się o sąd

—** **CHOJNICE. (Socjaliści wzywają do strajku rolnego podczas żniw).** W kilku majątkach ziemskich w powiecie chojnickim znaleziono odezwy socjalistyczne, wzywające robotników rolnych do przystąpienia do strajku podczas żniw.

—** **KLOSNOWO, pow. chojnicki. (Aresztowanie kataryniarzy żydowskich).** Tutejszy sołtys kazał zaaresztować dwóch Żydów kataryniarzy, którzy przybyli do naszego powiatu z b. Kongresówki. Posiadali wprawdzie pozwolenie na wykonywanie swego procederu, lecz papiery te nie były wystawione na ich nazwisko. Wobec tego będą musieli się wytłumaczyć, jak weszli w posiadanie cudzych papierów,

—** **TCZEW. (Przytrzymane samochody).** Dnia 18 bm. przytrzymano tu 5 samochodów, należących do firmy Makowski w Warszawie. Firma ta popadła w konkurs. Sam Makowski alias Makower został przed tygodniem aresztowany w Warszawie za to, że jako przedstawiciel firmy Renault dopuścił się szeregu oszustw na wielką skalę. Zatrzymane samochody miano przetransportować do Gdańska i tam je sprzedać. Zatrzymano je na telefoniczne zawiadomienie pewnego warszawskiego wierzyciela.

—** **GDYNIA. (V. regaty morskie).** Dnia 2 sierpnia rb. Liga Morska i Rzeczna organizuje regaty morskie w Gdyni. W regatach tych wezmą udział yachty i łodzie klubów yachtowych, żeglarskich i wioślarskich oraz osób prywatnych, łodzie marynarki wojennej, kutry i łodzie rybackie, kajaki z gdyńskiego oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej i inne łodzie. Oprócz tego Liga organizuje zawody pływackie, przeznaczając dla uczestników wszelkich zawodów znaczną ilość nagród. Zgłoszenia na udział w regatach i zawodach należy skierowywać na ręce prezesa gdyńskiego oddziału Ligi p. W. Zalewskiego, kapitana portu w Gdyni. Z dniem 20 lipca rb. upływa ostatni termin przyjmowania zgłoszeń. Uroczystości sportowe zakończy bal, wydany przez Ligę Morską i Rzeczną.

Z całej Polski.

—* **ZAMOŚĆ. (4 zagrody włościańskie w płomieniach).** Dnia 12 czerwca rb. o godz. 8.50 we wsi Hyża, gm. Wysokie pow. Zamojskiego wybuchł pożar z niewiadomej przyczyny, który zniszczył 4 zagrody włościańskie. Przyczyna pożaru dotąd nie ustalona, jednak przypuszczać należy, że pożar wybuchł wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w zabudowaniach Jana Tytonia. Ofiar w ludziach nie było. Ogień został umiejscowiony przy pomocy wojska 9 p. p. Leg będącego w tym czasie na ćwiczeniach nocnych we wsi Wysokie i Sitaniec i wojskowej straży ogniowej Zamojskiej i Sitanieckiej. Strat narazie nie ustalono. Dochodzenie prowadzi się.

—* **WARSZAWA. (Obiecujący synalek).** Nielada zmartwienie miała p. Janina Bośćikowa, gdy syn jej 13-letni Janusz wyszedł z domu i dość długo nie wracał. Minęła noc a syna nie było. Pani Bośćikowa rozejrzała się po mieszkaniu i zauważyła, że zginął nietylko syn, lecz wychodząc z domu, zabrał kasetkę zawierającą 800 zł., różne srebrne monety i weksle na sumę 11.000 zł. Matka zrozpaczona podwójną stratą syna i pieniędzy, zameldowała o tem w komisarjacie. Policja zajęła się poszukiwaniem chłopca, który prawdopodobnie wyjechał w stronę Skierniewic.

(**Wystawy Szkolne**). Z okazji końca roku szkolnego w wielu gimnazjach żeńskich warszawskich urządzono wystawy prac uczennic. Zwłaszcza w gimnazjum p. W. Jędrzejkowskiej można było zauważyć dużo prac interesujących, świadczących o dużym guście i o staranności uczennic.

—* **LUBLIN. (Zabity przez pociąg).** W nocy 14 czerwca rb. o godz. 21 m. 25 na torze kolejowym w kierunku Wilkołaza, pow. Janowskiego w 10 metrach od tarczy ostrzegawczej został zabity przez pociąg nr. 1213 nocny stróż obchodowy Jan Wrembniak, lat około 45. Zwłoki zabezpieczono do decyzji władz sądowych. Dochodzenie prowadzi się.

—* **WILNO. (Bruki na wsi).** Sejmik powiatu wileńskiego powziął uchwałę brukowania ulic we wsiach. Włościanie początkowo odnieśli się niechętnie do tej inowacji, przekonawszy się jednak o użyteczności tego zarządzenia, rozpoczęli dość energicznie wprowadzać je w życie. Tak np. w gminie Dolhinowskiej kilkanaście wsi zaprowadziło brukowanie swych ulic. Obecnie brukuje się duża wieś Niewiniany.

—* **KRAKÓW. (Zgon Michała Chylińskiego).** Onegdaj zmarł w Krakowie na udar serca Michał Chyliński, były naczelny redaktor „Czasu", wiceprezydent klubu literacko-prawniczego w Krakowie. Był on organizatorem stronnictwa Prawicy Narodowej, a do śmierci kierownikiem biura tego stronnictwa i sekretarzem. Przed rozpoczęciem pracy dziennikarskiej, będąc nauczycielem gimnazjum, napisał szereg prac historycznych.

—* **RUDNIK. (O bezpieczeństwo przy pracy).** W Rudniku nad Sanem istnieją pozostałe jeszcze z czasów wojny austrjackiej warsztaty amunicji, które oddano dla rozladowywania amunicji przedsiębiorstwu prywatnemu. Kilkakrotnie zachodziły z powodu nieostrożności wypadki, narażające życie robotników. Przez lekkomyślność przy wytapianiu pocisków gazowych zatruło się 15 czerwca 8 robotników, z których czterech jest ciężko chorych. W następnym dniu niegło zatruciu nowych 5 ofiar, to jest razem 13. Dla zbadania tych stosunków wyjechał do Rudnika nad Sanem inspektor pracy.

—* **LWÓW. (Proces o zabójstwo ś. p. Matwijasa).** Dnia 20 bm. rozpoczęła się w sądzie okręgowym w Huszt rozprawa przeciw 2 uczestnikom morderstwa, wykonanego nad dyrektorem ś. p. Matwijasie. Na rozprawę wyjechał z Przemyśla komisarz starostwa p. Majewski.

—* **ŻYWIEC. („Panicz" grasuje nadal).** Z okolicy Żywca donoszą, że w lasach tamtejszych grasuje już od kilku dni osławiony bandyta Panicz, za którym urządzono obławę w powiatach jarosławskim i przeworskim.

—* **PRZEMYŚL. (Rozbudowa miasta).** W Przemyślu odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta, na którem w pierwszym rzędzie postanowiono przyjść z pomocą kredytową tym, którzy mają już rozpoczęte budowle mieszkalne. Niewykluczone jest także, że i na nowe budynki będzie można uzyskać kredyty, jakkolwiek na razie w ograniczonym zakresie. Na pierwszem posiedzeniu komitetu przedłożono podań o pożyczkę na ukończenie robót przy rozpoczętej budowie 24 domów i na nowe budowle.

—* **KRASNYSTAW. (Tajemniczy strzał).** W dniu 11 czerwca rb. około godz. 16 Wojciech Drapek, lat 45, m-c wsi Tarnawa, gm. Turobin, pow. Krasnystawskiego, przechodząc drogą leśną przez las Tarnawski, wystrzałem z dubeltówki został raniony lekko w nogi przez niezauważonego w gęstwinie sprawcę. Dochodzenie w toku.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

O przyszłość polskiej wsi

Na marginesie obrad XII Międzynarodowego Kongresu Rolniczego w Warszawie i przemówienia min. Rolnictwa p. Janickiego.

W ostatnią niedzielę rozpoczęły się obrady XII Międzynarodowego Kongresu Rolniczego w Warszawie. Jest to dzień, który się wyryje niezatartemi śladami w umysłach każdego rolnika. Nie ma bowiem w całem życiu gospodarczem tak doniosłych problemów, jakie będą poruszone na wspomnianym już kongresie. Co może być ważniejsze, nie tylko dla Polski, ale również dla całego świata, od takich zagadnień, jak np.: kwestja podniesienia intensyfikacji (wydajności) produkcji rolnej — zwiększenia ogólnego plonu z ziemi, zagadnienie usunięcia pauperyzmu miejskiego za pomocą częściowego zatrzymania wiecznie płynącej rzeki głów wiejskich ze wsi do miasta itd. itd.

O ważności tego przedsięwzięcia niechaj posłuży fakt, że nie ma prawie w całem świecie takiego państwa, któreby nie było zainteresowane wynikiem obrad ostatnio odbywającego się w Warszawie kongresu.

Jeśli XII Kongres rolnictwa został tak świetnie zorganizowany i obsadzony, zarówno przez krajowych, jako też zagranicznych gości, to zawdzięczać to należy, prócz oczywiście sprężystej i umiejętnej działalności polsk. organizacji rolniczych, również skutecznemu poparciu ze strony organizacyjnych komitetów państwowych: Francji, Anglji, Belgji, Szwajcarji, Danji, Hiszpanji, Czechosłowacji, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Holandji, Węgier, Włoch i Jugosławji. Jak widzimy rola kongresu jest olbrzymia.

Pierwszy dzień obrad rozpoczęto przywitaniem Prezydenta Rzplitej oraz zagranicznych gości. Na specjalną uwagę zasługuje przemówienie polskiego min. rolnictwa p. Janickiego.

P. minister podkreślił doniosłość niektórych zagadnień z punktu widzenia polskiej wytwórczości rolnej i interesów polskiego rządu, które jego zdaniem winny być na kongresie omówione i oświetlone. Do tych ostatnich należą, zdaniem p. Ministra, przedewszystkiem:

1. **Kwestja nauki**, mianowicie nauki przyrodnicze w ich zastosowaniu praktycznem, jako podstawa nauki ścisłego rolnictwa, więc chemja, fizyka, bakterjologja, które są nietylko podstawą nauki rolnictwa, ale zarazem i najważniejszym motywem, który skłania ludzi inteligentnych do zajmowania się rolnictwem;
2. Dalej **kwestja pedagogji**, której zawdzięczamy rozpowszechnienie zdobyczy nauk ścisłych i udostępnienia osiągniętych rezultatów za pośrednictwem szkół rolniczych najszerszym masom ludności. Nie potrzebuję chyba dodawać, że kwestja techniki rolniczej odgrywa tu poważną rolę;
3. W okresie powojennym, kiedy państwa coraz większą przywiązują wagę do zagadnień gospodarczych, — przedstawiciele **nauk ekonomicznych i socjalnych winni mieć decydujący głos** w obradach niniejszego kongresu.

Do nich to należy rozpatrzenie kwestji takich, jak: **zagadnienie kredytu rolnego, polityki celnej i ochrony rolnictwa**, oświetlenie objawów i przyczyn kryzysu rolnego, dysproporcji cen, a zwłaszcza rozwiązanie kwestji nadmiernego, powiedziałbym, nawet **chorobliwego pośrednictwa**, jakie rozwinęło się po wojnie między producentem rolnym a konsumentem w miastach. Ekonomiści również zająć się winni zagadnieniem organizacji gospodarczej wielkich i drobnych gospodarstw, kwestją celowości i pożytku odpowiedniej i racjonalnej struktury agrarnej, a w związku z tem problemem organizacji pracy drobnych i najdrobniejszych gospodarstw, aby praca ta znalazła najbardziej ekonomiczne i celowe zużytkowanie. Wreszcie do nich należy analiza zagadnień tej miary, co kwestja podaży i popytu rąk roboczych, sprawa emigracji i imigracji.

Jak widzimy p. min. Janicki poruszył prawie wszystkie ważniejsze zagadnienia, jakie winny być tematem obrad kongresu. Nie dotknął on jednak, zdaniem mojem, problemu najważniejszego, — **kwestji zwiększenia wydajności ziemi.** Wiemy, że rola w Polsce została, dzięki wojnie i anormalnym etatom powojennym w znacznym stopniu **wyjałowiona.** Nawozów sztucznych coraz to mniej się używa. Zewsząd w prasie odzywają się trwożliwe głosy o zdziczeniu kultury rolnej w Polsce.

Ten ostatni problem jest bodaj najważniejszy dla Polski zachodniej, a więc i Pomorza. Trzeba bowiem wiedzieć, że z pośród trzech dzielnic, dzielnica zachodnia Polski łącznie z Pomorzem miała najlepiej rozwinięte rolnictwo. Ziemia tu była najlepiej uprawianą i nawożoną.

Takiego zapotrzebowania na nawozy sztuczne np. nie wykazywała żadna inna dzielnica. Nic dziwnego, że właśnie tutaj, a nie gdzieindziej intensyfikacja i ogólna kultura rolna stała na najwyższym poziomie.

Inne dzielnice, w szczególności Kongresówka, a zwłaszcza Kresy Wschodnie prowadziły w znacznej mierze gospodarkę ekstensywną — opartą na niewielkich wkładach w ziemię.

Istniała i istnieje tam znaczna część gospodarstw rolnych, którym nieznany jest sposób nawożenie ziemi za pomocą nawozów sztucznych.

Z chwilą zniesienia sztucznych murów, jakiemi państwa zaborcze przekrajały Polskę, widzimy ciekawe zjawisko, które było zresztą do przewidzenia, unifikacji — wyrównywania wszelkich różnic dzielnicowych we wszelkich przejawach państwowych i ogólno-kulturalnych.

Dzięki temu wykrystalizowuje się w Polsce coraz to bardziej przeciętny typ gospodarstwa rolnego, trochę wyżej stojącego, pod względem uprawy, od gospodarstw Kresów Wschodnich, a znacznie niżej od gospodarstw Poznańskiego i Pomorza.

Ten przymusowy powrót, w Zachodniej Polsce i na Pomorzu, do gorszych form do gospodarki rolnej, opartej na mniejszych wkładach **odczuwa tutejsze rolnictwo bardzo boleśnie.**

Ogólne dochody z ziemi znacznie się zmniejszają.

Dzięki temu rolnik pomorski, a zwłaszcza kaszubski, gdzie nieurodzajna ziemia wymaga specjalnej troskliwości w uprawie, stale ubożeje.

To winien XII Kongres rolniczy głęboko wziąść pod uwagę.

Wiemy, że przeszło 60 proc. ludności zatrudnionych jest w Polsce w rolnictwie, i że ostatecznie Polska na długo jeszcze pozostanie krajem rolniczym.

Jeżeli ludność osiadła na ziemi będzie zamożna, jeśli jej dochody wzrosną, rozwinie się również polski przemysł, który jeśli chce stanąć twardo na nogach musi swój cykl produkcji oprzeć przedewszystkiem na zwiększeniu wydajności krajowego rynku zbytu.

Bogactwem Polski to zamożność jaknajszerszych sfer jej mieszkańców, a przedewszystkiem tych, jako najliczniejszych, którzy w pocie czoła na roli zdobywają chleb swój.

Rozwój kultury materjalnej i duchowej polskiej wsi, i przemysłu opartego na rolnictwie to najpiękniejsza przyszłość Polski.

J. Kruszewski.

Sprostowanie.

Sprostowanie. We wtorkowym numerze Głosu Pomorskiego, w artykule p. t. „Oblicze Wystawy" zostały wypuszczone dwa słowa, dzięki czemu myśl zasadnicza uległa pewnemu zniekształceniu. Zamiast pawilon Głosu Pomorskiego winno być: pawilon, **w którym mieści się Głos Pomorski**, jak to zresztą wyraźnie jest zanaczone o sześć wierszy niżej.

Przy tej sposobności wyraźnie zaznaczamy, że oficjalna nazwa wspomnianego pawilonu brzmi: „Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu. **Okręg Pomorski.** W pawilonie oprócz innych wydawnictw mieści się także wydawnictwo Głosu Pomorskiego.

Grudziądz wobec Wystawy Pomorskiej.

O piękną szatę miasta w czasie trwania Wystawy.

Od czasu wcielenia Pomorza, na wieczną, nierozerwalną i niepodzielną całość państwa polskiego, gdy w przeogromnych, pierwszych zapoczynaniach organizacyjnych, wszyscy i wszędzie w miarę zdolności, poświęcenia i wytrwałości pośpiesznie w każdej gałęzi administracji i pracy utrwalali wiarę w samoistnienie i zdolność tworzenia, — Grudziądz, doprawdy z niemniejszą rzutkością przywdziewając szatę polskiego miasta, zawsze w tej orce prac, zwracał na siebie uwagę.

Nie łatwem było w powodzi tylu wszelakich utrudniań, wytrwale i z powodzeniem znaczyć postępy skrzętności i zabiegliwości, a jednak zwycięsko przetrwawszy wiele, dziś patrzymy na Grudziądz, który stale wysuwa się na czoło miast pomorskich.

Wystawa Pomorska, której otwarcie nastąpi za kilka dni, to przepiękny rezultat dobrze rozumianej pracy, a skoro miastu naszemu z pośród wielu wybranych, przypadło zaszczytne miano jednego wybrańca, z dumą krzątającego się o uświetnienie Wystawy — niechże też w jutrznię tak wspaniale zapowiadającej się wystawy, dumnie i godnie, świątecznie i odruchowo przystroją się domy nasze.

Piszemy z ramienia grudziądzkiego Tow. Upiększania Miasta, prosząc o upiększenie wszystkiego, a więc domów przez piękną dekorację balkonów, okien, przez ujmujący wygląd wystaw sklepowych, przez wywieszanie chorągwi, zachowanie czystości ulic, uporządkowanie przed domami ogródków i ogrodzeń, a już pośpieszanie miłym gościom z różnych krańców ziemicy polskiej z usłużną pomocą, jakże miłe uzupełni gościnne przygotowanie się na tak wielki przegląd mrówczej pracy w murach naszego miasta.

Po raz drugi gościć nam dano dostojnego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, zjeżdżającego do nas z całą świtą; zjadą się również na kongresy i narady tysiączne rzesze różnych organizacyj społecznych, i otóż w dniach tak ważnych dla znaczenia i rozwoju Pomorza, wszystko niech wita to wielkie święto Pracy!

Wystawa pomorska u nas — to osobne miasto, pełne podziwu, godne uznania, godne też przynależnej jej świąteczności, to też wierzymy, że z równą świątecznością przystroji się miasto, dając wyraz radości, z tak wspaniałego dorobku pracy!

Zarząd Tow. Upiększania Miasta:

Apt. Baranowski, fabrykant G. Duday, sekr. Mag. Krzyżanowski, radca D. Klimek, nadradca dr. Solman, insp. Sowiński, budowniczy Stołowski, insp. Kl. Suchożebrski, radca dr. Sujkowski, prof. Szczeblewski, rektor Tkaczyk, radca dr. Urbański, insp. ogrod. Wodwud.

Kalendarzyk zebrań

które się odbędą w czasie trwania I. Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu.

w czasie trwania Wystawy w Grudziądzu.

1. **Kongres Kupiectwa, 28 i 29 czerwca.**
2. **Zjazd Ogólno-Rolniczy** na sali Teatru Miejskiego, 27 go czerwca o godz. 9 rano.
3. **Święto Rzemieślnicze, 28 i 29 czerwca.**
4. **VI Zjazd przedstawicieli miast, 30 czerwca**, o godzinie 11 przed poł w sali Rady Miejskiej.
5. **Zebranie syndykatu dziennikarzy**, 27 czerwca, w pawilonie prasy o godz. 11 przed poł.
6. **II Ogólno-Krajowy Zjazd hodowców owiec**, 27-go czerwca.

Sprawy podatkowe.

— **PAŃSTWOWY PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI.** Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu wobec rozesłania już przez Magistraty nakazów płatniczych podatku od nieruchomości i wobec płatności tegoż podatku w lipcu br. zwraca uwagę, swym członkom, że w myśl art. 7 ustawy z dnia 1 kwietnia 1925 i art. 10 rozporządzenia Ministra Skarbu z 30 kwietnia 1925 (Dz. Ustaw nr. 48/1925 poz. 333), że płatnicy nie będący w stanie wskutek krytycznego położenia ekonomicznego uiścić w terminie podatku, mogą zwrócić się do magistratów z prośbą o odroczenie lub rozłożenie należnej kwoty. Podania te Magistrat bada celem niewątpliwego stwierdzenia niemożności uiszczenia podatku a następnie rozważa konieczność zastosowania ulg, o które się prosi i bądź sam zarządza odroczenie względnie rozłożenie na raty bądź o ile podatek wynosi 200 do 1000 zł. lub prosi się o odroczenie powyżej 3 miesięcy, przekłada do rozstrzygnięcia Izbie Skarbowej. O odroczeniu lub rozłożeniu podatku powyżej 1 000 zł. lub na czas dłuższy niż rok decyduje Ministerstwo Skarbu. Wszelkie jednak prośby bez względu na sumę podatku i termin odroczenia składać należy w Magistracie. Od odroczonych lub rozłożonych na raty kwot podatku pobiera się odsetki za zwłokę w wysokści 1 proc.

Sprawy morskie.

— **POLSKA MARYNARKA W TALLINIE.** Drugi dzień pobytu wojennej eskadry polskiej w Tallinie wypadł nie mniej uroczyście niż pierwszy dzień. Przed południem marynarze nasi w zwartym ordynku wymaszerowali na cmentarz wojskowy, gdzie przy asystencji dowódców lądowych i morskich sił zbrojnych Estonji złożyli wieniec na wspólnej mogile żołnierzy, poległych w walce o niepodległość kraju. Na cmentarzu przemówił do zebranych komandor Stankiewicz. Tegoż dnia oficerowie nasi wraz z posłem Horwatem byli na śniadaniu u ministra Pusty. Poseł francuski de Vienne odwiedził rano oba statki wojenne i wyraził się w słowach nadzwyczaj pochlebnych tak o wyglądzie naszych kanonierek, jak i o postawie załogi. Popołudniu odbyło się na obu statkach przyjęcie dla rządu estońskiego i korpusu dyplomatycznego. Wieczorem polski attaché wojskowy kpt. Drimmer wydał przyjęcie. Prasa estońska wyraża się z uznaniem o naszej młodej marynarce.

Kronika gospodarcza.

— **KONGRES KUPIECTWA POLSKIEGO W GRUDZIĄDZU.** Na Kongresie Kupiectwa Polskiego w dniu 29 czerwca wygłoszą referaty następujące: poseł Adam Chełmoński „Nasza polityka skarbowa i finansowa", poseł Stanisław Wartalski „Nasza polityka traktatów handlowych", i inż. Alfred Dziedziul „Postulaty handlu i przemysłu względem portu w Gdyni".

— **NIEMIECKA KONFERENCJA W SPRAWIE CEŁ AGRARNYCH.** Pisma donoszą, że wczoraj odbyła się konferencja między gabinetem Rzeszy, a przedstawicielami frakcji rządowych Reichstagu w sprawie ceł agrarnych. W czasie konferencji przedstawiciele partji ludowej podnieśli szereg zarzutów przeciw cłom agrarnym, jako szkodliwym dla interesów przemysłu niemieckiego. Centrum i zjednoczenie gospodarcze również nie poparły projektu rządowego. Z tego powodu donosi „Kreuzzeitung", organ zbliżony do kół agrarjuszy, że jeżeli przemysłowcy wystąpią przeciw cłom agrarnym, wówczas agrarjusze wystąpią przeciw cłom przemysłowym. —

— **MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRODUCENTÓW BURAKA CUKROWEGO.** W tych dniach odbyła się w Warszawie międzynarodowa konferencja producentów buraka cukrowego. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele Anglji, Belgji, Danji, Finlandji, Francji, Holandji, Irlandji, Grecji, Włoch, Polski, Jugosławji, Rumunji, Szwecji, Szwajcarji, Czechosłowacji i Łotwy. Zgromadzenie powołało do prezydjum komisję organizacyjną konferencji w pełnym składzie, a mianowicie: sen. M. Kiniorskiego, posła I. Szebeko, p. St. Humnickiego, p. St. Kochanowskiego oraz p. Witolda Maringo. Po referacie p. Humnickiego p. t. „Cukrownictwo trzcinowe i kryzys rolnictwa europejskiego" konferencja przyjęła 6 wniosków postawionych przez referenta, a mianowicie: Wniosek I. Konieczność utworzenia przy Instytucie Międzynarodowym Rolniczym w Rzymie stałego Biura plantatorów buraka cukrowego. II. Konieczność ogłoszenia konkursów na narzędzia, służące do mechanizacji pracy przy plantowaniu buraków. III. Konieczność powołania do życia Międzynarodowej Komisji Plantatorów Buraka Cukrowego dla badań nad organizacją pracy przy plantowaniu buraków. IV. Konieczność wytężonej pracy Cukrownictwa w kierunku obniżenia kosztów produkcji. V. Utrwalenie dążenia do urolniczenia cukrowni. VI. Wprowadzenie cła wyrównawczego na cukier trzcinowy, niezależnie od miejsca produkcji oraz spożycia w Europie. Co do wniosku V-ego i VI-go Anglja i Holandja złożyły swe zastrzeżenia.

Złoty w dniu 22 czerwca 1925 r.

— **Gdańsk** złoty 99,62—99,88, przekaz na Warszawę 99,45—99,70; **Berlin** złoty 80,50—80,95, przekaz na Warszawę 80.475—80,875; **Czerniowce** przekaz na Warszawę 41,20; **Bukareszt** przekaz na Warszawę 41,30 **Zurych** przekaz na Warszawę 98,70, **Budapeszt** złoty 13435—13585, **Praga** przekaz na Warszawę 647¾—653¾, **Wiedeń** przekaz na Warszawę 136,10.

Ziemiopłody.

Poznań, 22. 6. — Żyto 31.50—32,50, pszenica 36—38, owies 30—31, mąka żytnia 70 proc. 42,50—44,50, mąka żytnia 65 proc. 44,50—46,50, — pszenna 65 proc. 55—58, ospa żytnia 21, — pszenna 19.75, łubin żółty 12—14. — niebieski 9,50—11,00. Usposobienie spokojne.

O trwałość miłości męża.

W kościele metodystów w Nowym Jorku wygłasza od pewnego czasu pastor Gallagher kazania, które cieszą się wielkiem uznaniem zamężnych kobiet. Kaznodzieja obrał bowiem za temat swych krasomówczych popisów kwestję ogromnie interesującą, mianowicie, jak należy postępować z mężem, żeby nie ochłódł w miłości dla żony.

„Gdy wyjdziecie zamąż — głosił kaznodzieja — nie myślcie, że wolno wam spocząć na laurach. Niebezpieczeństwo czyha bowiem na każdym kroku. Jasnowłosa stenotypistka, miłutka manicurzystka tak samo zalotnie odnoszą się do żonatych panów jak do kawalerów i używają tej samej wędki na mężczyzn, które używałyście wy same, chcąc sobie złapać męża.

Dlatego starajcie się, abyście jaknajdłużej zachowały młodość, gdyż jest ona więcej warta niż klejnoty. Upiększajcie się, fryzujcie pięknie włosy, nie oszczędzajcie pudru i szminki, ubierajcie się starannie.

Nie mniej musicie dbać o kuchnię, dogadzać mężom-smakoszom, gdyż często kuchnia i rozwód są od siebie zawisłe.

Kobieta, która chce być niezmiennie kochana, powinna interesować się sprawami zawodowemi małżonka, chętnie słuchać, gdy jej o interesach opowiada, a wówczas będzie mąż przekonany, że ma najmądrzejszą pod słońcem towarzyszkę życia.

Nie okazujcie złego humoru, zawsze bądźcie miłe, uprzejme i zrównoważone. Nawet, gdyby was doprowadził do takiego gniewu, że najchętniej powyrywałybyście mu wszystkie włosy, nie dajcie tego po siebie poznać, przeciwnie właśnie wtedy ucałujcie serdecznie waszego tyrana, a broń Boże, nie czyńcie mu wyrzutów!"

Tak więc kształci pastor swoje słuchaczki na anioły i na obłudnice. Ale widocznie mężczyznom takie właśnie żony są najmilsze. Szkoda, że pastor nie zastanawia się nad tem, czy te kobiety, które stale udają i żyją w przymusie, nie znienawidzą wreszcie swych mężów i zlekceważą sobie ostatecznie trwałość lub nietrwałość uczuć poślubionego władcy.

Ze sportu

T. K. S. (Toruń) — OLYMPIA 5:4 (3:1).

Zawody towarzyskie pomiędzy powyższymi klubami, odbyte wczoraj na nowem boisku sportowem Olympji, przyniosły zwycięstwo Toruniowi. Grę rozpoczyna Olympia wbijając w 3-ciej minucie TKS-owi pierwszego goala z kombinacji powstałej pod bramką toruniaków. Od tej chwili aż do połowy gry Olympia nie zyskuje ani jednego goal'a, tracąc trzy. Od przerwy wzmaga się tempo. Poprzednio tempo nadzwyczaj słabe ze względu na bardzo zły stan boiska. Gra bardzo spokojna, przy końcu staje się miejscami nawet brutalna. Technicznie silniejszy TKS. równoważyła ofiarność i poświęcenie graczy Olympji. Najlepsi z Olympji na boisku bramkarz „bohater dnia", któremu Grudziądz zawdzięcza w pierwszym rzędzie tak dobry wynik, poza tem pomoc, z której wybijał się na czoło Maliszewski. Atak Olympji traci przed bramką przeciwnika głowę, nie wiedząc, co robić z piłką. Z TKS. bardzo dobry Hirszfeld, poza tem bramkarz uratował kilkakrotnie bardzo groźne pozycje pod bramką. Sędziował p. Czuczewicz z Torunia nie szczególnie. Obydwie drużyny zachowywały się na boisku za głośno a już niemieckie okrzyki nie powinny mieć bezwarunkowo miejsca. Drużyny w składach z graczami rezerwowymi. Rogów 3:1 na korzyść TKS. Publiczności stosunkowo nie wiele. **W. N.**

LOTY SZYBOWE W GDYNI.

Drugi Wszechpolski Kongres Szybowców w Gdyni rozpoczął się dn. 17 maja i trwał do dnia 14 czerwca br. Zgłosiło się 21 uczestników, z tego w konkursie wzięło udział 15. Dokonano ogółem 93 lotów z jednym tylko nieszczęsnym wypadkiem, któremu uległ pilot Stempkowski na aparacie „Rywal". Jury przyznało następujące nagrody:

a) za najdłuższy czas utrzymania się w powietrzu jednorazowo:

I. nagroda M. S. Wojsk. (3000 złotych dla konstruktora i 2000 złotych dla pilota) aparat „Miś" — konst. inż. Bohatyreff, pil. Wrembel 1. Czas 65 sek.

II. nagroda — aparat „Spiesz się powoli" konstr. por. obserwator Czechowski (1000 zł. od LOPP. Suwałki), pil. ppor. Stempkowski (puhar firmy Winkelhausen). Czas 48 sek.

b) za najdłuższy czas utrzymania się w powietrzu przy najsłabszym wietrze:

I. nagroda — aparat „Miś" konstr. inż. Bohatyreff (sygnet „Kurjera Poznańskiego") (pil. Wrembel) puhar Polskiego Automobilklubu). Wiatr 4,4 N. Czas 22 sek.

c) za osiągnięcie największej wysokości:

I nagroda — aparat SI — konstr. inż. Walisz (silnik lotniczy Banku Poznańskiego (pil. Szulczewski) 1.000 zł. od Tow. Akc. Akwawit w Poznaniu). Wysokość 23 m.

II. nagroda — aparat „Spiesz się powoli" konstr. obs. Czechowski (puhar p. Tarkowskiego z Poznania i 200 złotych od Starostwa Puckiego (pil. Stempkowski (500 zł. od Kom. Woj. LOPP. Poznań). Wysokość 19 m.

d) za najdalszy lot po linji prostej:

I. nagroda L. O. P. P. miasto Poznań (1.000 zł. dla konstruktora i 1.000 zł. dla pilota) — aparat „Bimbuś", konstr. i pilot kpt. Jach. Odległość 560 m.

e) za ogólny czas lotów:

I nagroda — aparat „Miś", konstr. inż. Bohatyreff (2000 zł. od Kom. Woj. L. O. P. P. Poznań) pil. Wrembel, motocykl B. S. A, od Tow. Akc. Wapna i Cementu Piechcin). Ilość lotów 26. Czas 955.5 sek.

II. nagroda — Kom. Woj. LOPP. Poznań (1.000 zł. dla konstruktora i 1.000 zł. dla pilota), aparat „Spiesz się powoli" konstruktor por. obserw. Czechowski, pil. Stempkowski. Razem 14 lotów. Czas 437,7 sek.

III. nagroda — aparat SI — konstr. inż. Walisz (500 zł. od Kom. Woj. LOPP. Poznań (pil. Szulczewski) puhar mec. Chorzelskiego z Poznania). Razem 20 lotów, 424,8 sek.

IV. nagroda — aparat „Orkan" konstr. i pil. por. Grzmilas (przedmiot wartości 250 zł. wzgl. gotówka od Komitetu Org. Konkursu). Ilość lotów 9. Czas 248 sek.

V. nagroda — aparat SLII — konstr. Sekcja Lotnicza Koła Mech. Stud. Polit. Warsz. (dyplom uznania), pil. kpt. Jakubowski (przedmiot wartości 250 zł. wzgl. gotówką od Kom. Org. Konkursu). Ilość lotów 9. Czas 224,4 sek.

f) za najlepiej skonstruowany szybowiec:

I. nagroda — puhar Zarządu Głównego LOPP. (nagroda dla konstruktora) — aparat „Orkan" konstr. i pil. por. Grzmilas

Nagroda wędrowna Zarządu Głównego LOPP. dla pilota nie została zdobyta.

Ruch wydawniczy.

— **Księga Informacyjna na rzecz Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej Curie.** (Na budowę Instytutu Radowego). Wydawnictwo pod redakcją i kierunkiem Komitetu Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej Curie na rok 1925/26. Od czasu Kopernika nikt nie przysporzył Polsce na polu nauki większej chwały, jak Marja Skłodowska Curie wynalazczyni radu.

Rad promieniami swymi leczy dotąd skutecznie jedną z najstraszniejszych chorób — raka.

Najnowsze badania nad własnościami leczniczemi radu zwiastują nowe pomyślne próby również w stosunku do innych chorób.

Rad powinien znajdować się przeto w ośrodkach świata cywilizowanego, ważny dla nauki, niezbędny dla ulgi cierpieniom.

Przewrót dokonany w pojęciach naszych o istocie materji i energji we wszechświecie i znaczenie lecznicze radu pobudziło Francję, — w dniu 25-letniej rocznicy odkrycia do uczczenia naszej genjalnej rodaczki wspaniałą uroczystością w Sorbonie i obdarowania jej darem narodowym w postaci dożywotniej renty.

We Francji, drugiej Ojczyźnie Jej, istnieje również fundacja narodowa — („Fondation Curie), na czele której stoi Marja Skłodowska Curie. Składa się ona z pracowni do badań fizycznych, chemicznych, ogólno biologicznych i leczniczych, dotyczących całokształtu tego nieśmiertelnego odkrycia i z nowoczesnej lecznicy dla chorych w której pracują pierwszorzędne siły lekarskie.

Niemal we wszystkich krajach są lub powstają podobne zakłady.

Czas, aby i w Polsce, w Warszawie, mieście rodzinnem Skłodowskiej, stanął gmach Jej istnienia: Polska fundacja narodowa, Instytut radowy ku uczczeniu wielkiej uczonej i ku chwale ojczyzny. Ten gmach jej — a równocześnie sami sobie zbudować musimy, jako: „Dar narodowy dla Marji Skłodowskiej Curie" od wdzięcznej Polski, by „Instytut radowy im. Marji Skłodowskiej Curie" świadczył światu skąd była ona rodem, czyja to myśl genjalna pojęcia naukowe przeistoczyła, nowy odłam nauki zapoczątkowała, ludziom cierpiącym ulgę w niedoli przyniosła.

Komitet Daru Narodowego przystąpił do tworzenia funduszy na budowę Instytutu Radowego im. Marji Skłodowskiej Curie. Na czele Komitetu stoją: Wojciech Trąmpczyński, Maciej Rataj, Antoni Ponikowski, Witold Chodźko, Stanisław Sołtan, Stefan Sterling Okuniewski, Stefan Benzef i inni.

Uniwersytet Warszawski pospieszył z ofiarą w postaci placu pod instytut w obrębie swych nowych Klinik.

Wydawnictwo pod tytułem „Księga informacyjna, na rzecz Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej Curie", jest jednym z przedsięwzięć dochodowych dla powiększenia zasobów pieniężnych przeznaczonych na budowę Instytutu Radowego.

Będzie to wytworne wydawnictwo informacyjne pod kierunkiem i redakcją najlepszych sił fachowych, na którego treść złoży się:

1. Biografja Marji Skłodowskiej Curie z ilustracjami. 2. Artykuły o znaczeniu radu w nowoczesnem lecznictwie. 3. Dział ogólno-informacyjny (w treści informacje z życia społecznego Polski), a w szczególności: Ustrój instytucji społecznych, prasa, bibljoteki, muzea itp. 4. Dział inseratowy.

Księga ta da obraz naszego życia ekonomicznego i społecznego. Da ona każdemu najniezbędniejsze wiadomości z dziedzin rozwoju gospodarstwa narodowego, stanie się niewątpliwie jedną z tych książek, do której się codzień zagląda.

Wydawnictwo to będzie rozpowszechnione w całej Polsce w dużym nakładzie.

Dział inseratowy przewidywany bogaty.

Ogłoszenie w księdze ma wielkie znaczenie, jako środek silnej reklamy, przyczem dający ogłoszenie przyczynia się do zasilenia funduszu na budowę Instytutu Radowego w Polsce im. Marji Skłodowskiej Curie.

Redakcja: Komitet Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej Curie.

Administracja Księgi Informacyjnej na rzecz Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej Curie.

Warszawa, Szopena 14.

DRUKARNIA POMORSKA T. A., GRUDZIĄDZ.
Redaktor odpowiedzialny: J. Kisielewski.

W dniu 20 bm. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz kochany kolega

ś. p.

LEON SIKORSKI

kupiec.

W Zmarłym tracimy gorliwego i uczynnego członka. Niech mu ziemia lekką będzie.

ZARZĄD
Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu.

2857

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę, o 8·30 rano w kościele Farnym. Wyprowadzenie zwłok nastąpi o godz. 4 popołudniu z domu żałoby Toruńska 17/19.

Farby
Lakiery
Pokosty
Kredę spł.
Pędzle
Klej
Szelak
Szablony

po najtańszych cenach poleca

Drogerja pod Orłem
wł. L. E. Hanczewski
Grudziądz, Toruńska 10
Magazyny Tuszewska Grobla 3/7
TELEFON nr. 673

Odsprzedającym rabat, dla pp. malarzy ustępstwo

2733

Restauracja i Kawiarnia

WIELKOPOLANKA

Plac 23-go Stycznia 24. •• Telefon 150

Pierwszorzędny i najsolidniejszy lokal Grudziądza

Dwie olbrzymie sale

I. kawiarniana, II. restauracyjna

Prócz tego **oddzielne pokoje** sympatycznie urządzone, odłączone od całości lokalu, w których odbywają się na specjalne zamówienia wspólne przyjęcia dla większych i mniejszych towarzystw.

Koncerta pierwszorzędnych sił w Kawiarni od godz. 5½ popoł., w Restauracji od godz. 8 wiecz.

Występy sił artystycznych na czas Wystawy od 30-go czerwca w sali Restauracyjnej od g. 10 w.

Lokal otwarty do godz. 4 rano

2829 **St. Kowalczyk, właściciel**

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski
Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Od dnia 27 czerwca br., przez cały czas trwania Wystawy autobusy miejskie, **zamiast do Rudnika**, będą kursowały między godziną 10 a 19 wiecz. od dworca kolejowego do placu wystawowego i odwrotnie, lecz tylko od pociągów i do pociągów, a w międzyczasie zaś — od placu wystawowego do przystanku tramwajowego na ul. Radzyńskiej.

Opłata za przejazd autobusem od dworca — do placu wystawowego wynosić będzie 30 gr, — opłata zaś od przystanku na ul. Radzyńskiej — do placu wystawowego 20 gr.

Grudziądz, dnia 22 czerwca 1925 r.

Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi Grudziądz 2850

Ogłoszenie.

Z dniem 24 czerwca br. przez cały czas trwania Wystawy tramwaje na linji Dworzec — Lipowa będą kursowały jak następuje:

od godz. 6·20 do 7·05 co 10 minut
„ „ 7·05 „ 21·00 „ 5 „
„ „ 21·00 „ 25·50 „ 10 „

Jednocześnie dla uniknięcia natłoku zarządzamy, aż do odwołania, wsiadanie pasażerów z tylnego pomostu, a wysiadanie z przedniego.

Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi Grudziądz 2850

W Grudziądzu **do nabycia** natychmiast

większa nieruchomość

z wolnymi, obszernymi lokalami biurowymi —

jak również z obszernym

magazynem i piwnicami.

Łaskawe oferty nadsyłać prosimy do „PAR", Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11 pod nr. **24,179.** 2782

Cegielnia w Szlachcie pow. Starogardzki
uruchomiła swoją fabrykę i poleca (2709

CEGŁĘ BIAŁĄ

do wszelkiej budowy gospodarskiej i przemysłowej w najlepszej jakości i po najniższych cenach. Zgłosz. przyjmuje: **Antoni Brzoskowski, Czersk**, Kościuszki 1. albo Cegielnia Szlachta

---



Czekolada i pralinki deserowe

Generalne przedstawicielstwo i skład fabryczny **St. Reimann, Bydgoszcz**
ul. Poznańska 28 — Telefon 1009 2817A

Chorągiewki Narodowe na przyjazd p. Prezydenta

dla szkół, wojska, stowarzyszeń, pp. wystawców oraz kupców, własnej fabrykacji dostarcza **tanio!!**

Drukarnia „Wiedza"

ulica Wybickiego nr. 33

Również drukujemy na wystawę **ulotki** reklamowe i wszelkie inne druki. **Oprawa ksiąg** całych bibljotek i wszelkie roboty introligatorskie uskuteczniamy solidnie i szybko. (2848

Posady

Bankowcy i urzędnicy

instytucji państwowych i prywatnych znaleźć mogą dobry zarobek nie odrywając się od swego zajęcia. Branża wydawnicza. Specjalnych kwalifikacyj nie potrzeba. Biuyka niemo. Zgłoszenia piśmienne kierować do **Bibljoteki Domu Polskiego — Warszawa.** Nowowiejska 27.

Poszukuje się dzielnego obrotnego

bufetowego

(tachowca). Zgłoszenia z odpisami świadectw do Gł. Pom. pod 2552p

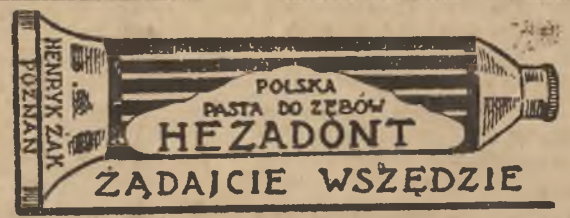
---

DZIEWCZĘ
wolne od szkoły. 14-15 lat potrzebne natychm. do dziecka Starostecki, Forteczna 6, II piętro.

Handlowiec

z długoletnią praktyką w przemyśle, dobry organizator, kalkulator, książkowy-bilansista jak i korespondent polsko-niemiecki, **przyjmie odpowiednie stanowisko** w większych zakładach przemysłowych.

Zgłoszenia uprasza się do Głosu Pomorskiego pod nr. 2554p.



ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE 2404 A

Szkoła Gospodarcza w Grudziądzu

przyjmuje zapisy uczenic na nowy rok szkolny 1925/26. Nauka obejmuje: gotowanie, szycie, krój i całokształt robót kobiecych w gospodarstwie domowem, a także ogólnokształcące przedmioty teoretyczne.

Zgłoszenia codziennie od godziny 10 do 2 popołudniu przyjmuje

Dyrekcja Szkoły Gospodarczej
ulica Trynkowa nr. 19, II piętro. (2686

„Oikos" Sp. Akc.
Gdańsk-Wrzeszcz, Hauptstrasse 70 — tel. 418-30 i 415-16

Posadzki parkietowe .˙. Okna .˙. Drzwi

Wewnętrzne urządzenia 2691A
Drewniane domy mieszkalne—pat. syst.

Na Wystawę

chodniki i dywany kokosowe
oraz **listwy kolorowe i złocone**

poleca 2854

P. Marschler ✦ Grudziądz

skład tapet, farb, lakiów, pokostu
Plac 23 Stycznia 18. Telefon 517

Różne

Za żadne długi, poczynione na moje nazwisko nie odpowiadam. Państwo, które przechowuje rzeczy z mego mieszkania zaginione, wzywam do zwrócenia takowych w przeciągu 3 dni. **Regent Hieronim,** st. przodownik

---



Wózki dziecięce i sportowe

w wielkim wyborze i bajecznie tanio poleca

Hipolit Kotliński

Grudziądz, ul. Mickiewicza nr. 24.

2853

Sprzedaże

Interes rzeźniczy
w mieście około 3000 mieszkańców, przy głównej ul., 40 lat w jednem ręku, natychm. do oddania reflektantowi z odpowiednim kapitałem. Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod nr. 2551p

---

SKŁAD
z towarem w głównej ul. tanio do sprzedania Wiadom. Toruńska 26 Skład papieru.

Drąg do chorągwi
do sprzedania
Ogrodowa 29, II piętro

Kupno

Kupujemy stale beczki: od smoły, smalcu, oliwy, śledzi i inne.
Fabryka Tektury Dachowej W. Kutowski i Ska. Grudziądz.
Ogrodowa 23. - Tel. 423
2406A



ZĘBY plomby od 2,— zł pierwszorz. wykonanie **Jacobson, Pl. 23 Stycznia 23.**

Moritz Maschke · Grudziądz
Pańska 2 **Telefon 351**

Papier dekoracyjny	Krep do obrusów stołowych
Papier krepowy	Chorągwie
Burty złocone (szlaki)	Papier pakowy
Lampiony	Wszelkie prace druk.
Girlandy 2810	Stemple

2810 **Na wystawę**

Szmaty przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

Mieszkania

Skromnie umebl. pokój
z 2 łóżkami do wynaj. ulica Długa 6, II piętro

Nauka i wychowanie

Kto udzieli lekcji stengrafji? Oferty do Gł. Pom. pod 2556p

Znaleziono

Przybłąkał się pies
(suka) maści srokatej; jest do odebrania za zwrotem kosztów. W razie nie zgłoszenia się właściciela w ciągu trzech dni, pies pozostaje własnością moją (2527 **Kwiatkowska, Nadgórna 25 parter**

Baczność!
Fotografje paszportowe
w pół godzinie 2143
Zakład fotograficzny, 3-go Maja 10.

Piegi plamy wyrzuty usuwa
BENEGNINA
znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg Jana Stenzla 2503
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek

Ogłaszajcie
w Głosie Pomorskim